

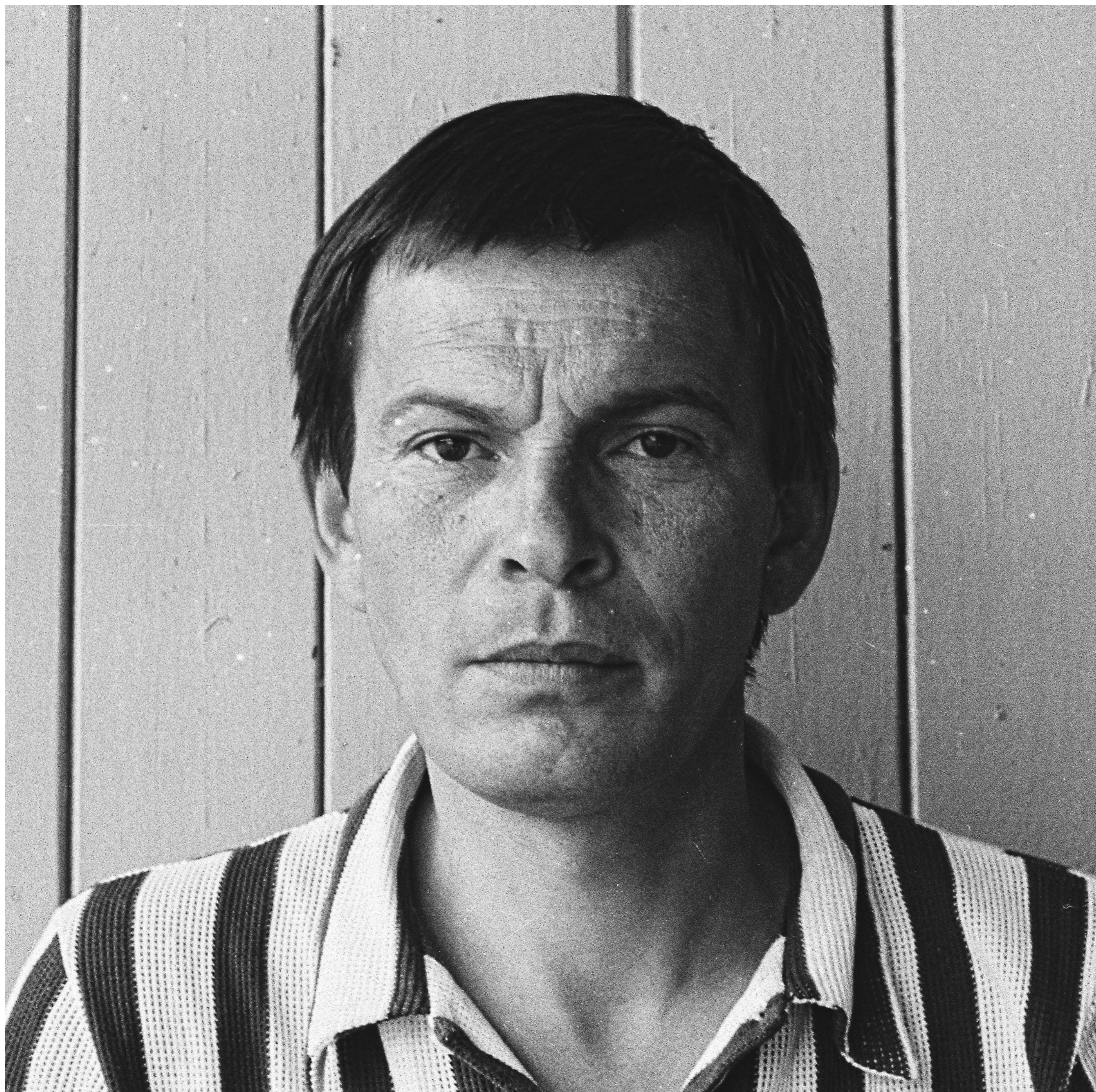
MWW

Muzeum Współczesne
Wrocław

JEDNODNIÓWKA MWW 26.7.2013



GALERIA SZTUKI
> s./p. 3



JERZY LUDWIŃSKI, 1970, fot. / photo by Natalia LL, dzięki uprzejmości artystki / courtesy of the artist

Archiwum Jerzego Ludwińskiego

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Zaproponowana w Archiwum narracja to w pierwszej kolejności próba zakreslenia dynamiki poglądów i działań Jerzego Ludwińskiego, skoncentrowanych wokół jego strategii i praktyk kuratorskich oraz teoretycznych koncepcji dotyczących sztuki. Zawarta w tekstach i poglądach tego krytyka refleksja w sposób konceptualny budowana była w oparciu o stosowane przez niego pojęcie procesu twórczego, stanowiącego wartość nadrzędną w stosunku do obiektu artystycznego, oraz badanie i opisywanie dokonującej się nieustannie ewolucji sztuki. Ludwiński formuły te przekłada również na zaproponowane przez siebie instytucjonalne modele działalności artystycznej, które w założeniach stawały się miejscami żywej debaty na temat sztuki. Formułowane w jego wykładach, odczytach czy tekstach postawy dotyczą redefinicji pojęć takich jak: wystawa, muzeum, galeria, kurator, krytyk, ale również relacji artysta – odbiorca, uprawiając w tym ostatnim ważnego elementu poznawczego w procesie twórczym.

Na tym tle Archiwum uwypukla postawy i prace artystów bezpośrednio związanych z Ludwińskim, działających w tamtych okresach, jak również odniesienia we wszechstronnym dyskursie artystycznym. Ten dialog pozwala spojrzeć na Jerzego Ludwińskiego poprzez wypracowany przez niego idiom wystawy, gdzie wszystkie elementy są jedynie symptomami twórczego i intelektualnego dojawienia sztuki bez granic.

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Zaproponowana w Archiwum narracja to w pierwszej kolejności próba zakreslenia dynamiki poglądów i działań Jerzego Ludwińskiego, skoncentrowanych wokół jego strategii i praktyk kuratorskich oraz teoretycznych koncepcji dotyczących sztuki. Zawarta w tekstach i poglądach tego krytyka refleksja w sposób konceptualny budowana była w oparciu o stosowane przez niego pojęcie procesu twórczego, stanowiącego wartość nadrzędną w stosunku do obiektu artystycznego, oraz badanie i opisywanie dokonującej się nieustannie ewolucji sztuki. Ludwiński formuły te przekłada również na zaproponowane przez siebie instytucjonalne modele działalności artystycznej, które w założeniach stawały się miejscami żywej debaty na temat sztuki. Formułowane w jego wykładach, odczytach czy tekstach postawy dotyczą redefinicji pojęć takich jak: wystawa, muzeum, galeria, kurator, krytyk, ale również relacji artysta – odbiorca, uprawiając w tym ostatnim ważnego elementu poznawczego w procesie twórczym.

Na tym tle Archiwum uwypukla postawy i prace artystów bezpośrednio związanych z Ludwińskim, działających w tamtych okresach, jak również odniesienia we wszechstronnym dyskursie artystycznym. Ten dialog pozwala spojrzeć na Jerzego Ludwińskiego poprzez wypracowany przez niego idiom wystawy, gdzie wszystkie elementy są jedynie symptomami twórczego i intelektualnego dojawienia sztuki bez granic.

Piotr Lisowski

Archiwum Jerzego Ludwińskiego

Jerzy Ludwiński Archive at Wrocław Contemporary Museum

Jerzy Ludwiński Archive at Wrocław Contemporary Museum is a permanent display and research space, which combines elements of an exhibition, archive and repository. Such a tripartite structure stems from the primary function of the Archive, which is to present Jerzy Ludwiński's intellectual legacy and his role in shaping the art scene of Wrocław and Poland at the turn of the 1960s and 1970s. Due to the choice of artworks and archive materials, gathered by the Zachęta Lower Silesian Fine Arts Association and Wrocław Contemporary Museum, the Archive reflects the process of looking for an identity of an institution in the area of avant-garde art. At the same time it is an open place (provoking/initiating/investigating), always ready to redefine its boundaries in order to situate history in a contemporary context.

The Archive's narrative is first and foremost an attempt to outline the dynamism of Jerzy Ludwiński's ideas and actions concerning his curatorial practice and strategies as well as theoretical conception of art. The critic's reflection emerging from his texts and thoughts is consistently built on his understanding of the creative process, which is superior to the artistic object, and on investigating and describing the ongoing evolution of art. Ludwiński translates these formulas into his institutional models of artistic activity, which he perceives as venues for lively debate on art. The opinions formed in his lectures, talks and texts redefine the notions of an exhibition, museum, gallery, curator, critic, as well as the artist – recipient relationship, which is perceived as an important cognitive element of the creative process.

Against such background, the Archive highlights the ideas and works of artists who were directly connected with Ludwiński, worked in the same period, and traces references in contemporary art discourse. This dialogue makes it possible to see Jerzy Ludwiński through his idiom of an exhibition, where all the elements are but symptoms of a larger process which will eventually reveal art without boundaries.

Piotr Lisowski

Najpierw samodzielne, podjęciekierownictwa: 1. dla Wojtki St., dla Grzegorza Bork. a przede wszystkim dla artystów, którzy ugotowali w p. H. - - - - - którzy są obecni i których nie ma. Jak znalazłem się we Wrocławiu, 0102 w 66 r. tylko kamizelom Symp. „Szt. w zniszc. się sować o Pulawach. To było jedno z napisów, które podziękowała Szt. Symp. przenie do historii, wszystkie materiały zostały zniszczone, musiałem znaleźć się w jak najdalej tego miejsca. Pomyślałem, że Nr. jest obywatelom miejscem. Dla czego, dokładnie nie wiem. Chyba że wypadł na atmosferę. Powiad mi o tym exobuste Jan Chwałczyk, Hanka Gólikowska, a później wielu innych artystów, z których miatek przyjmując się, zaprzyjaźnić. Muzeum Szt. Aktualnej – jedno z pięknymi muzeów gry miało się podlegać na robotach tylko na poproszenie, stawać się w przeszłości a w przyszłość, i być o ciągłym ruchu. Odrat Kozłowski i Andrzej Lachowicz. Pontus Hulten – w Centre Pompidou. Fiasco. MW

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Zaproponowana w Archiwum narracja to w pierwszej kolejności próba zakreslenia dynamiki poglądów i działań Jerzego Ludwińskiego, skoncentrowanych wokół jego strategii i praktyk kuratorskich oraz teoretycznych koncepcji dotyczących sztuki. Zawarta w tekstach i poglądach tego krytyka refleksja w sposób konceptualny budowana była w oparciu o stosowane przez niego pojęcie procesu twórczego, stanowiącego wartość nadrzędną w stosunku do obiektu artystycznego, oraz badanie i opisywanie dokonującej się nieustannie ewolucji sztuki. Ludwiński formuły te przekłada również na zaproponowane przez siebie instytucjonalne modele działalności artystycznej, które w założeniach stawały się miejscami żywej debaty na temat sztuki. Formułowane w jego wykładach, odczytach czy tekstach postawy dotyczą redefinicji pojęć takich jak: wystawa, muzeum, galeria, kurator, krytyk, ale również relacji artysta – odbiorca, uprawiając w tym ostatnim ważnego elementu poznawczego w procesie twórczym.

Potem – wystawa 3 galerii: 1.2 Foksal, Krzysztofory i Gal. Hroct. w Raturu ale w ramach M.S.A. 1. grudnia 1967 – Gal. p. H. Licz. (na zaproszenie Tebussa) w KMP/Ku – prowadziła p. Maria Berny

Program: tylko jedna rzecz ważna uchwycić moment zmiany i teksty z. Jurk. w. Gólk. / E. poka, gdzie wszystko zmieniło się z. Jurk. J. Chw. J. Mak. (tata 2 pot. lat 60. i pocz. 70) Szt. zdobyła przestrzeń i czas, tracąc możliwość być już tylko brakiem w przestrzeni i czasie. Tak powstała szt. pojęciowa. Zatem w ciągu kilku lat nastąpiła ewolucja sztuki na którą w innych okolicznościach świat musiałby czekać albo tygięce lat. Eksplozja wyobraźni na świecie i we Wrocławiu.

Po tej porze odczuwam satysfakcję, że przeżyłem taki okres. W Wrocławiu wszystko to miało swoje klamry, a nawet dźw: Symp. Nr. 70 i Szt. Paj. (kat. A. Lachowicza)

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Wtedy galeria została – powstał pomysł, żeby zrealizować galerię. 15. Dobryło się jeszcze trochę wystaw. Ostatnim była wyst. Tadeusza Brzozowskiego. Ale byliśmy już w epoce sztuki bez granic, albo w epoce współczesności, jak kto woli, albo w epoce postartystycznej. Na symp. Nr. 70. została zaproporzowana praca z. Gostomskiego: „Zaczyna się we Wrocław. Miała ona charakter protestu, ale chyba jeszcze bardziej swój symboliczny. Od tego czasu wszystko w szt. odbywało się inaczej.

Jerzy Ludwiński, JAK ZNALAZŁEM SIĘ WE WROCŁAWIU, 1995, kolekcja DTZSP

First, my heartfelt thanks to: Wojtek St., Grzegorz Bork. and above all to all the artists whose works were presented at the M. L. G. [Mona Lisa Gallery], both present and gone.

How did I end up in Wrocław? In 1966 I was the commissioner of the symposium "Art in a Changing World" in Pulawy. It was one of the places where new art was created.

The symposium went down in history, all its materials were destroyed, I had to be as far away from the place as possible. I thought Wrocław would be just the right place. I'm not quite sure why.

Probably because of its atmosphere. Jan Chwałczyk helped me in the exodus, as well as Wanda Gólkowska and then many other artists whom I made friends with.

The Museum of Current Art – one of the first museums of play, was not about collections but rather propositions,

not oriented towards the past but the future. In constant motion,

the Collections Department, the Department of Action [Pontus Hulten – at the Centre Pompidou.]

Fiasco.

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Then – exhibition of three galleries: Foksal, Krzysztofory and Wrocław gallery at the Town Hall in Wrocław, but within the framework of the Museum of Current Art.

1 December 1967 – the Mona Lisa Gallery (as a puzzle)

in the International Press and Book Club – run by Ms Maria Berny, the programme – only one important thing:

to seize the **moment of change and texts** Z. Jurk. W. Gólk. J. Chw. Z. Mak.

The epoch during which everything changed at an amazing pace (late 1960's and early 70's).

Art conquered space and time. The third option was only a lack of space and time.

That is how concept art originated. So within a few years art underwent evolution, which under different circumstances would take hundreds or thousands of years. Imagination exploded in the world and in Wrocław.

I feel happy to this day that I was there to see that period.

In Wrocław, everything had its high peak or even two:

the Symposium Wrocław '70

and Concept Art (catalogue A. Lachowicz).

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

It was when the gallery was it was decided to close the gallery. A few more exhibitions were held. The last one was Tadeusz Brzozowski's.

But by then we were already in the era of boundless art, or in the postmodern times, if you like, or the postartistic age.

At the Symposium Wrocław '70, Z. Gostomski's work was shown: "It Begins in Wrocław".

It was spatial, but above all symbolic.

Since that time, everything in art has been different.

ARCHIWUM JERZEGO LUDWIŃSKIEGO

PIOTR LISOWSKI

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Zaproponowana w Archiwum narracja to w pierwszej kolejności próba zakreslenia dynamiki poglądów i działań Jerzego Ludwińskiego, skoncentrowanych wokół jego strategii i praktyk kuratorskich oraz teoretycznych koncepcji dotyczących sztuki. Zawarta w tekstach i poglądach tego krytyka refleksja w sposób konceptualny budowana była w oparciu o stosowane przez niego pojęcie procesu twórczego, stanowiącego wartość nadrzędną w stosunku do obiektu artystycznego, oraz badanie i opisywanie dokonującej się nieustannie ewolucji sztuki. Ludwiński formuły te przekłada również na zaproponowane przez siebie instytucjonalne modele działalności artystycznej, które w założeniach stawały się miejscami żywej debaty na temat sztuki. Formułowane w jego wykładach, odczytach czy tekstach postawy dotyczą redefinicji pojęć takich jak: wystawa, muzeum, galeria, kurator, krytyk, ale również relacji artysta – odbiorca, uprawiając w tym ostatnim ważnego elementu poznawczego w procesie twórczym.

Na tym tle Archiwum uwypukla postawy i prace artystów bezpośrednio związanych z Ludwińskim, działających w tamtych okresach, jak również odniesienia we wszechstronnym dyskursie artystycznym. Ten dialog pozwala spojrzeć na Jerzego Ludwińskiego poprzez wypracowany przez niego idiom wystawy, gdzie wszystkie elementy są jedynie symptomami twórczego i intelektualnego dojawienia sztuki bez granic.

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Zaproponowana w Archiwum narracja to w pierwszej kolejności próba zakreslenia dynamiki poglądów i działań Jerzego Ludwińskiego, skoncentrowanych wokół jego strategii i praktyk kuratorskich oraz teoretycznych koncepcji dotyczących sztuki. Zawarta w tekstach i poglądach tego krytyka refleksja w sposób konceptualny budowana była w oparciu o stosowane przez niego pojęcie procesu twórczego, stanowiącego wartość nadrzędną w stosunku do obiektu artystycznego, oraz badanie i opisywanie dokonującej się nieustannie ewolucji sztuki. Ludwiński formuły te przekłada również na zaproponowane przez siebie instytucjonalne modele działalności artystycznej, które w założeniach stawały się miejscami żywej debaty na temat sztuki. Formułowane w jego wykładach, odczytach czy tekstach postawy dotyczą redefinicji pojęć takich jak: wystawa, muzeum, galeria, kurator, krytyk, ale również relacji artysta – odbiorca, uprawiając w tym ostatnim ważnego elementu poznawczego w procesie twórczym.

Na tym tle Archiwum uwypukla postawy i prace artystów bezpośrednio związanych z Ludwińskim, działających w tamtych okresach, jak również odniesienia we wszechstronnym dyskursie artystycznym. Ten dialog pozwala spojrzeć na Jerzego Ludwińskiego poprzez wypracowany przez niego idiom wystawy, gdzie wszystkie elementy są jedynie symptomami twórczego i intelektualnego dojawienia sztuki bez granic.

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.



WYSTAWA ZDZISŁAWA JURKIEWICZA / ZDZISŁAW JURKIEWICZ'S EXHIBITION, galeria Pod Moną Lisą / Mona Lisa Gallery, Wrocław 1967, fot. / photo by Zdzisław Holuka, kolekcja MWW / MWW collection

kluczowego miejsca początków sztuki konceptualnej. Galeria stała się jedno-czesnym laboratorium dla kuratorskich poszukiwań Ludwińskiego.

Galeria Pod Moną Lisą istniała w latach 1967–1971 przy Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch” przy placu Tadeusza Kościuszki we Wrocławiu. Przerznięty galerii tworzyli niewielki, przeszklony haczyk czynie z kawiarnią klubu. Galeria stała się miejscem eksploatacji refleksji teoretycznych nad strukturą wystawy, galerii, instytucji, ale również miejscem rozpatrywając relacje artysta – kurator czy też artysta – dzieło – odbiorca. Sama wystawa w przestrzeni galerijnej przestała być punktem docelowym, stając się jedynie kolejnym etapem procesu twórczego. W tej zmianie funkcji ekspozycji szczególnie trudne wydaje się zwołanie tkwącego w widoku przeciwświadczenia o swego rodzaju zamkniętej formie wystawy z towarzyszącą jej celebrą muzealną. Przeciwności się temu mogły, według Ludwińskiego, *ładunek ideowy samych dzieł sztuki* i atmosfera prowokująca do dyskusji artystycznej. W takiej sytuacji wystawę należałoby potraktować jako przedłużenie procesu twórczego, który w wersniażu nadal się rozwija. Równie kluczowym elementem konstytuującym program galerii była

WYSTAWA JAROSŁAWA KOZŁOWSKIEGO / JAROSLAW KOZŁOWSKI'S EXHIBITION, galeria Pod Moną Lisą / Mona Lisa Gallery, Wrocław 1968, fot. / photo by Michał Diament, kolekcja MWW / MWW collection



JERZY LUDWIŃSKI, 1970, fot. / photo by Tadeusz Rołka, kolekcja MWW / MWW collection

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

JERZY LUDWIŃSKI ARCHIVE

PIOTR LISOWSKI

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Zaproponowana w Archiwum narracja to w pierwszej kolejności próba zakreslenia dynamiki poglądów i działań Jerzego Ludwińskiego, skoncentrowanych wokół jego strategii i praktyk kuratorskich oraz teoretycznych koncepcji dotyczących sztuki. Zawarta w tekstach i poglądach tego krytyka refleksja w sposób konceptualny budowana była w oparciu o stosowane przez niego pojęcie procesu twórczego, stanowiącego wartość nadrzędną w stosunku do obiektu artystycznego, oraz badanie i opisywanie dokonującej się nieustannie ewolucji sztuki. Ludwiński formuły te przekłada również na zaproponowane przez siebie instytucjonalne modele działalności artystycznej, które w założeniach stawały się miejscami żywej debaty na temat sztuki. Formułowane w jego wykładach, odczytach czy tekstach postawy dotyczą redefinicji pojęć takich jak: wystawa, muzeum, galeria, kurator, krytyk, ale również relacji artysta – odbiorca, uprawiając w tym ostatnim ważnego elementu poznawczego w procesie twórczym.

Na tym tle Archiwum uwypukla postawy i prace artystów bezpośrednio związanych z Ludwińskim, działających w tamtych okresach, jak również odniesienia we wszechstronnym dyskursie artystycznym. Ten dialog pozwala spojrzeć na Jerzego Ludwińskiego poprzez wypracowany przez niego idiom wystawy, gdzie wszystkie elementy są jedynie symptomami twórczego i intelektualnego dojawienia sztuki bez granic.

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.

Zaproponowana w Archiwum narracja to w pierwszej kolejności próba zakreslenia dynamiki poglądów i działań Jerzego Ludwińskiego, skoncentrowanych wokół jego strategii i praktyk kuratorskich oraz teoretycznych koncepcji dotyczących sztuki. Zawarta w tekstach i poglądach tego krytyka refleksja w sposób konceptualny budowana była w oparciu o stosowane przez niego pojęcie procesu twórczego, stanowiącego wartość nadrzędną w stosunku do obiektu artystycznego, oraz badanie i opisywanie dokonującej się nieustannie ewolucji sztuki. Ludwiński formuły te przekłada również na zaproponowane przez siebie instytucjonalne modele działalności artystycznej, które w założeniach stawały się miejscami żywej debaty na temat sztuki. Formułowane w jego wykładach, odczytach czy tekstach postawy dotyczą redefinicji pojęć takich jak: wystawa, muzeum, galeria, kurator, krytyk, ale również relacji artysta – odbiorca, uprawiając w tym ostatnim ważnego elementu poznawczego w procesie twórczym.

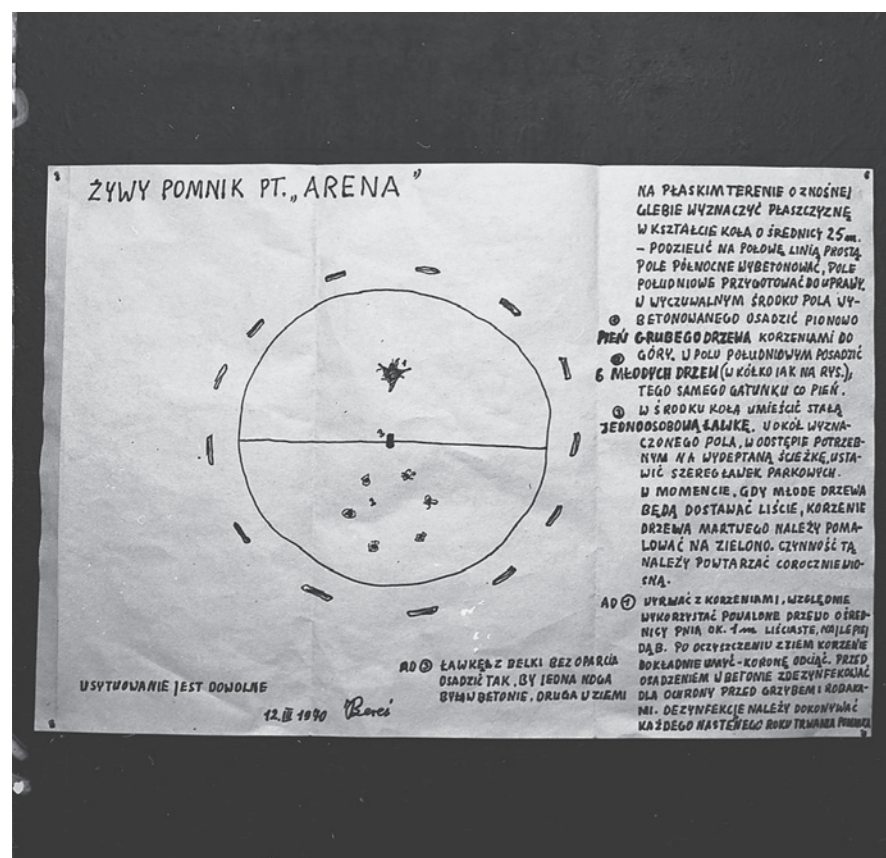
Na tym tle Archiwum uwypukla postawy i prace artystów bezpośrednio związanych z Ludwińskim, działających w tamtych okresach, jak również odniesienia we wszechstronnym dyskursie artystycznym. Ten dialog pozwala spojrzeć na Jerzego Ludwińskiego poprzez wypracowany przez niego idiom wystawy, gdzie wszystkie elementy są jedynie symptomami twórczego i intelektualnego dojawienia sztuki bez granic.

WYSTAWA WŁODZIMIERZA BOROWSKIEGO / WŁODZIMIERZ BOROWSKI'S EXHIBITION, galeria Pod Moną Lisą / Mona Lisa Gallery, Wrocław 1969, fot. / photo by Michał Diament, kolekcja MWW / MWW collection

Archiwum Jerzego Ludwińskiego w Muzeum Współczesnym Wrocław to stała przestrzeń ekspozycyjno-badawcza, łącząca elementy wystawy, archiwum i magazynu sztuki. Ta potrójna struktura jest podporządkowana głównej roli Archiwum, jaką stanowi ukazanie intelektualnej spuścizny Jerzego Ludwińskiego i jego znaczenia dla kształtowania się wrocławskiej oraz polskiej sceny artystycznej/przełomu lat 60. i 70. XX wieku. W oparciu o wybór prac artystycznych i materiałach archiwalnych, zgromadzonych przez Dolnośląskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych i Muzeum Współczesne Wrocław, Archiwum pozostaje miejscem otwartym (provokującym/miejscem badającym), nastawionym na nieustanne przyswajanie swoich granic, pozwalających lokować historię w kontekście współczesności.



Anasztazy Wilniowski. PREGIEZ / PILLORY. Sympozjum Plastyczne Wrocław '70 / Wrocław '70 Visual Arts Symposium, Muzeum Architektury / Museum of Architecture, Wrocław 1970, fot. / photo by Tadeusz Rolke, kolekcja MWW / MWW collection



Jerzy Beres, ZYWY POMNIK „ARENA” / THE LIVING MONUMENT „ARENA”. Sympozjum Plastyczne Wrocław '70 / Wrocław '70 Visual Arts Symposium, Muzeum Architektury / Museum of Architecture, Wrocław 1970, fot. / photo by Zdzisław Holuka, kolekcja DTZSP / DTZSP collection

-Zdroju (lipiec 1971). Spotkanie odbywające się pod hasłem Nauka i sztuka w procesie ochrony naturalnego środowiska...

W opinii Ludwińskiego CBA miało być instytucją, która spełniałaby funkcję zarówno muzeum, galerii...

Podczas sympozjum Ludwiński ogłosił program Centrum Badań Artystycznych, stanowiący konsekwentny rozwój idei MSA...



Henryk Staszewski. KOMPOZYCJA PIONOWA NIEOGRANICZONA / VERTICAL UNLIMITED. Sympozjum Plastyczne Wrocław '70 / Wrocław '70 Visual Arts Symposium, Wrocław 1970, fot. / photo by Michał Diament, kolekcja MWW / MWW collection

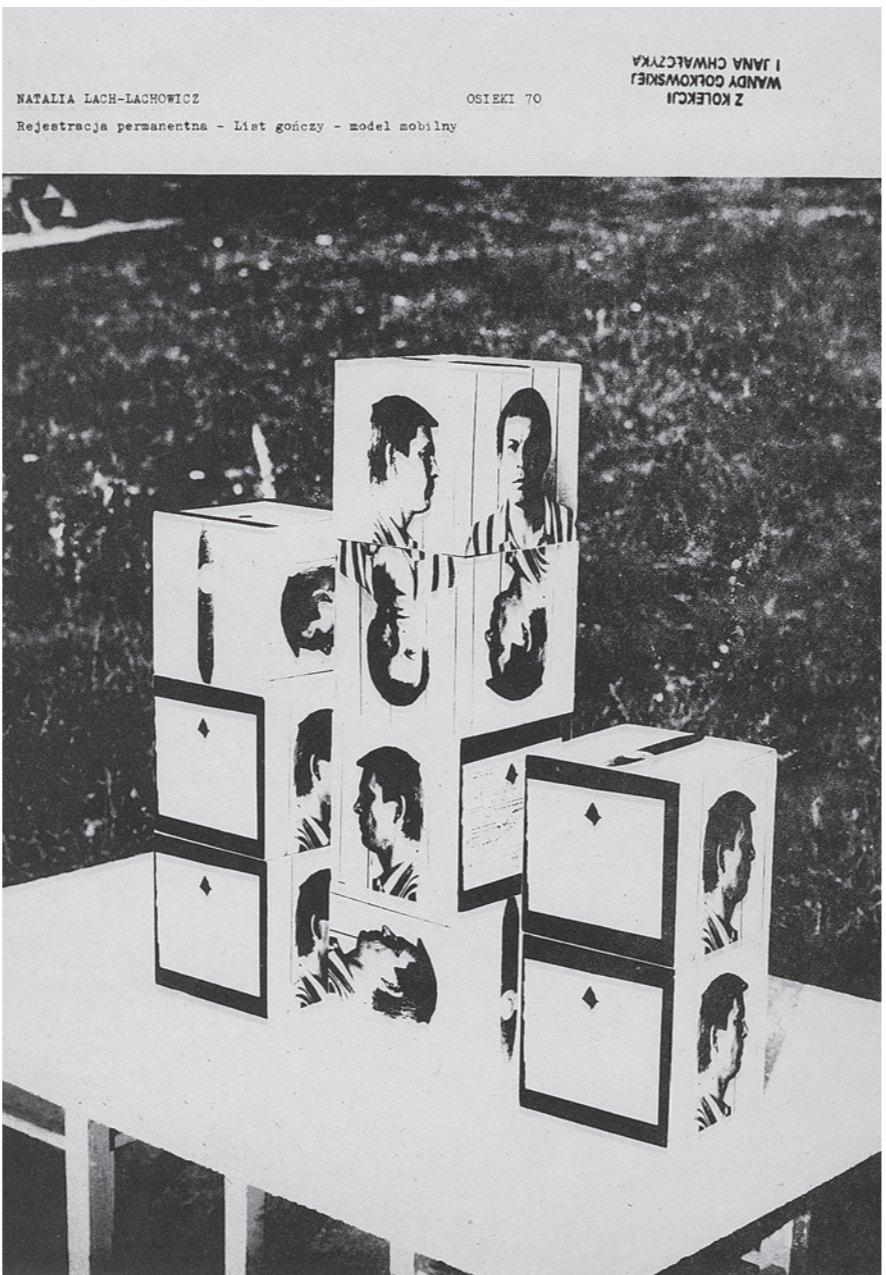
later took on the form of a catalogue (designed by Andrzej Lachowicz) consisting of loose pages in a grey envelope.

The last event organised by the Mona Lisa Gallery was the Ziemia Zgorzelecka Open-Air Festival in Opolno-Zdroj (July 1971).

The period of activity of the Mona Lisa Gallery remains crucial for Jerzy Ludwiński both in terms of his curatorial experiments and the development of theoretical concepts on art.

The official reason for organising the Wrocław '70 Visual Arts Symposium, at the initiative of Towarzystwo Miłośników Wrocławia...

During the symposium Ludwiński presented his programme of the Centre for Artistic Research (CAR), which was a consistent continuation of the Museum of Current Art.



Nalatta LL. LIST GONCZY / WARRANT OF ARREST. 1970, SP. Sztuka Pojęciowa, galeria Pod Moną Lisą / SP. Concept Art exhibition, Mona Lisa Gallery, Kolekcja MWW / MWW collection

The text, considered to be one of the first theoretical utterances concerning conceptual art in Poland...

The period of activity of the Mona Lisa Gallery remains crucial for Jerzy Ludwiński both in terms of his curatorial experiments and the development of theoretical concepts on art.

The official reason for organising the Wrocław '70 Visual Arts Symposium, at the initiative of Towarzystwo Miłośników Wrocławia...

During the symposium Ludwiński presented his programme of the Centre for Artistic Research (CAR), which was a consistent continuation of the Museum of Current Art.

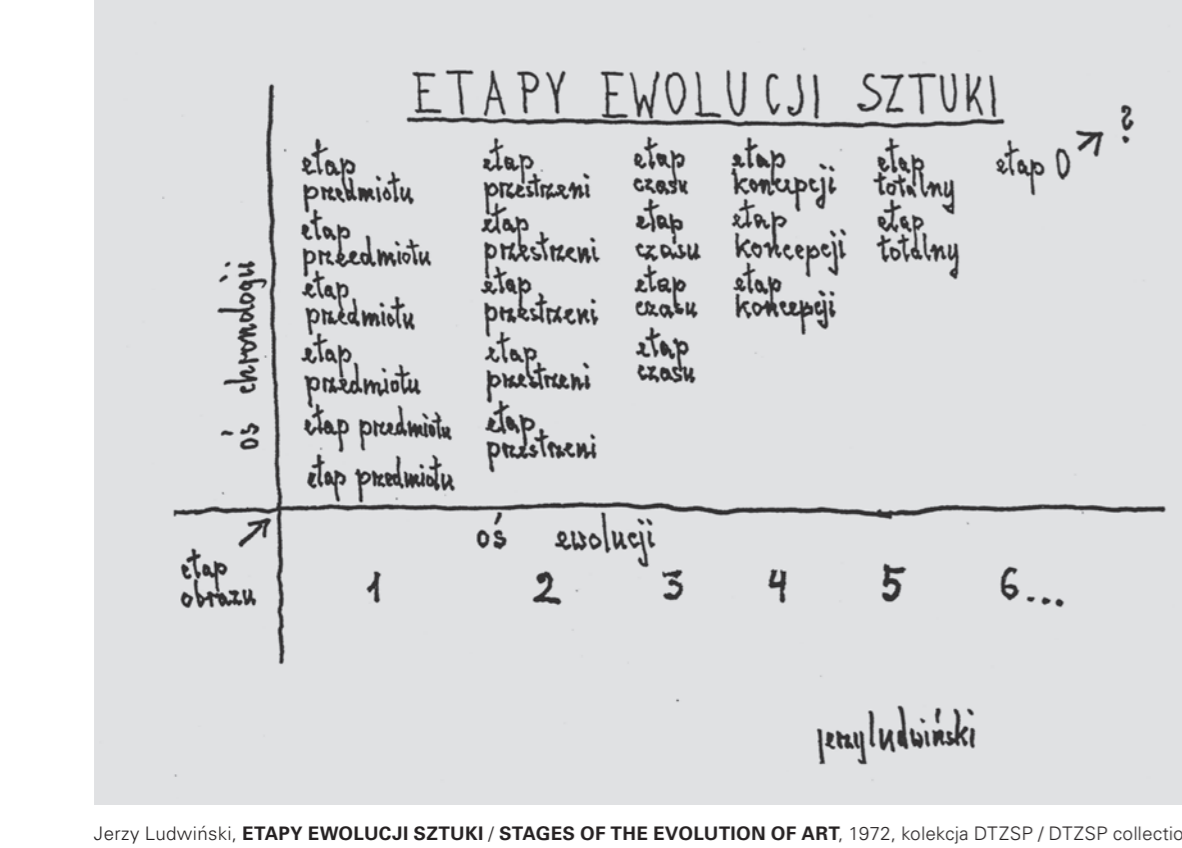
During the symposium Ludwiński presented his programme of the Centre for Artistic Research (CAR), which was a consistent continuation of the Museum of Current Art.

SYTUACJA. ARTYSTY W Związku Polskich Artystów Plastyków działa około 6000 artystów. WYSTAWY Na terenie Polski otwiera się rocznie około 2000 wystaw plastyki współczesnej. SALONY WYSTAWOWE W Polsce istnieją instytucje specjalnie powołane do urządzania wystaw sztuki.

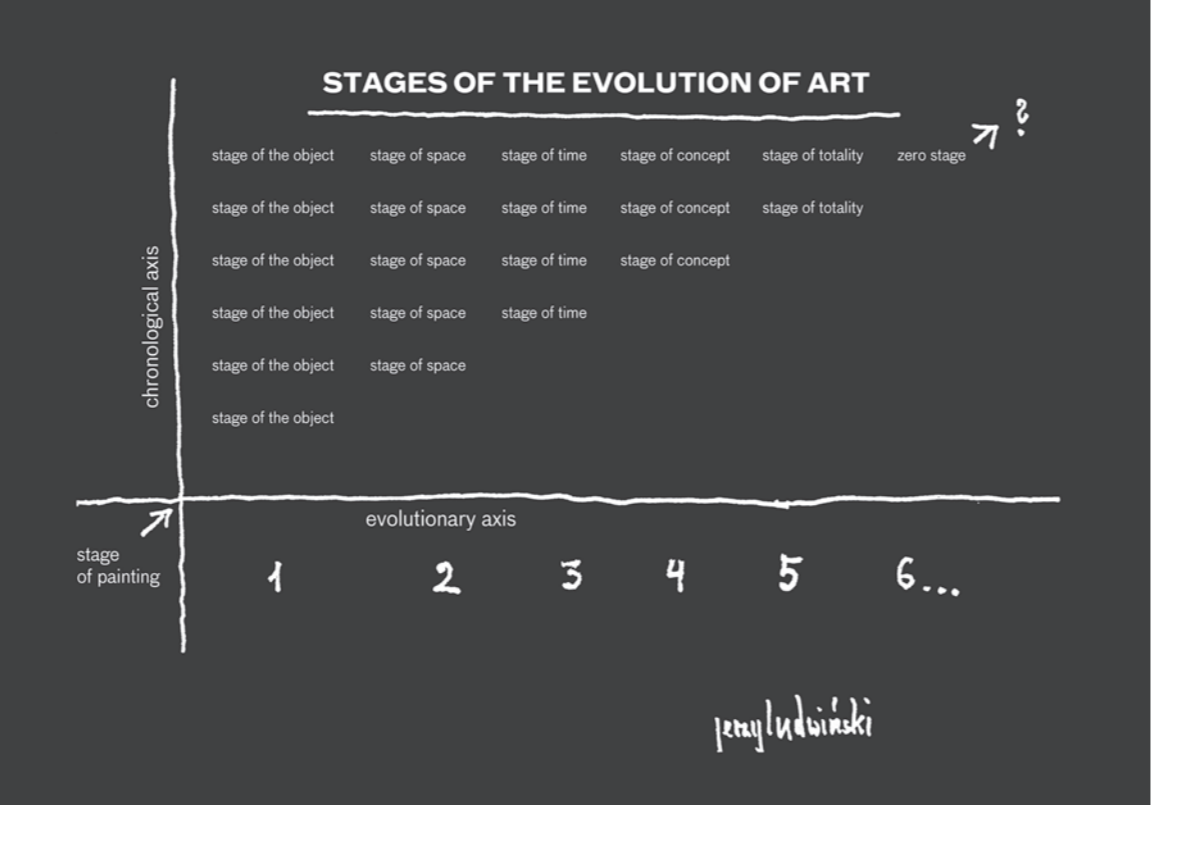
Jerzy Ludwiński. GALERIA POD MONĄ LISĄ / MONA LISA GALLERY. 1967, program galerii / gallery programme, kolekcja MWW, dar Wandy Gólkowskiej i Jana Chwałczyka / MWW collection, donated by Wanda Gólkowska and Jan Chwałczyk

SYTUACJA. PROGRAM TEORETYCZNY „Obrazy mówią same za siebie”. DZIWIACTWA GALERII Galeria prezentuje prace artystów, których sztuka wnosi nowe oryginalne wartości.

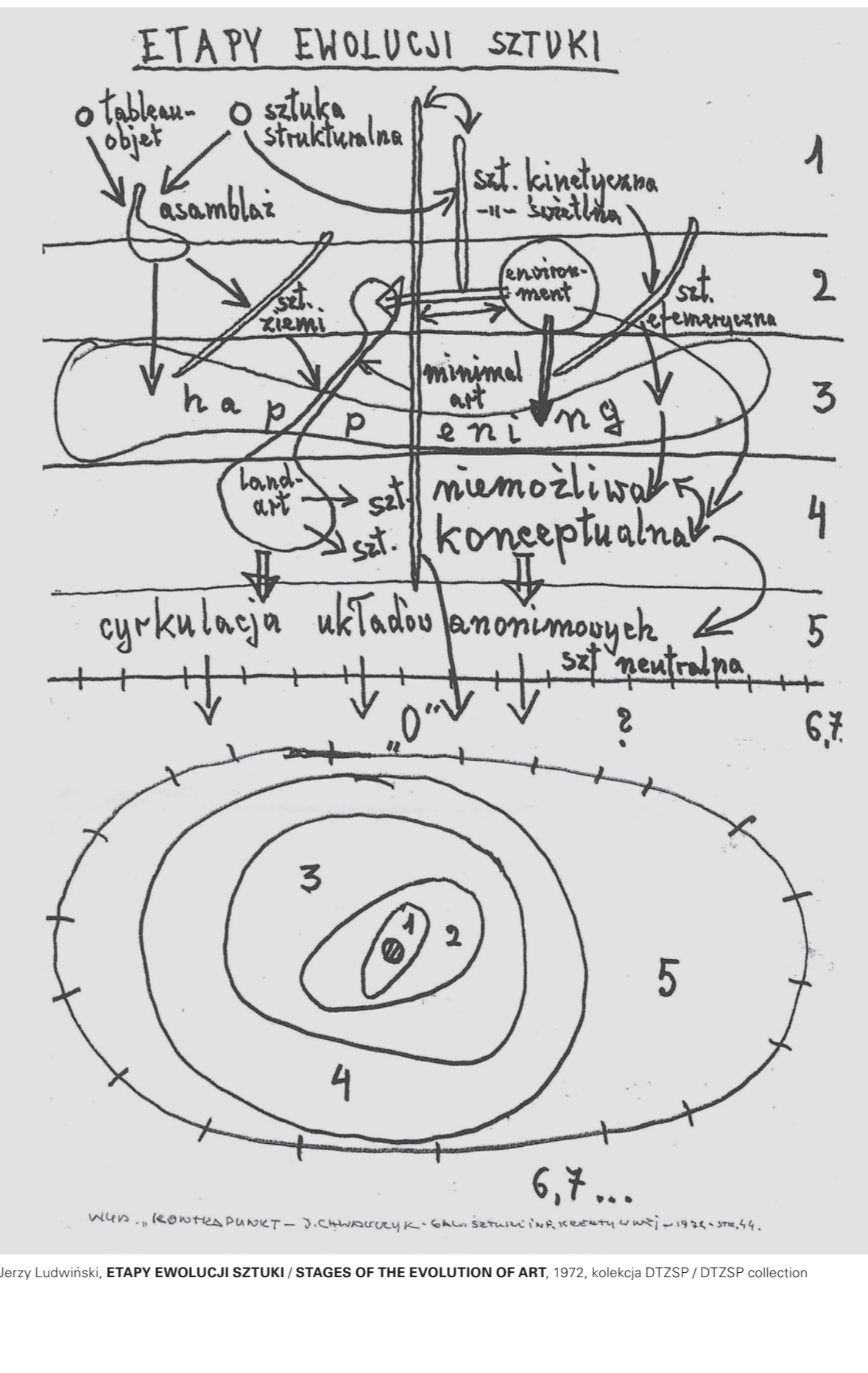
Jerzy Ludwiński. GALERIA POD MONĄ LISĄ / MONA LISA GALLERY. 1967, program galerii / gallery programme, kolekcja MWW, dar Wandy Gólkowskiej i Jana Chwałczyka / MWW collection, donated by Wanda Gólkowska and Jan Chwałczyk



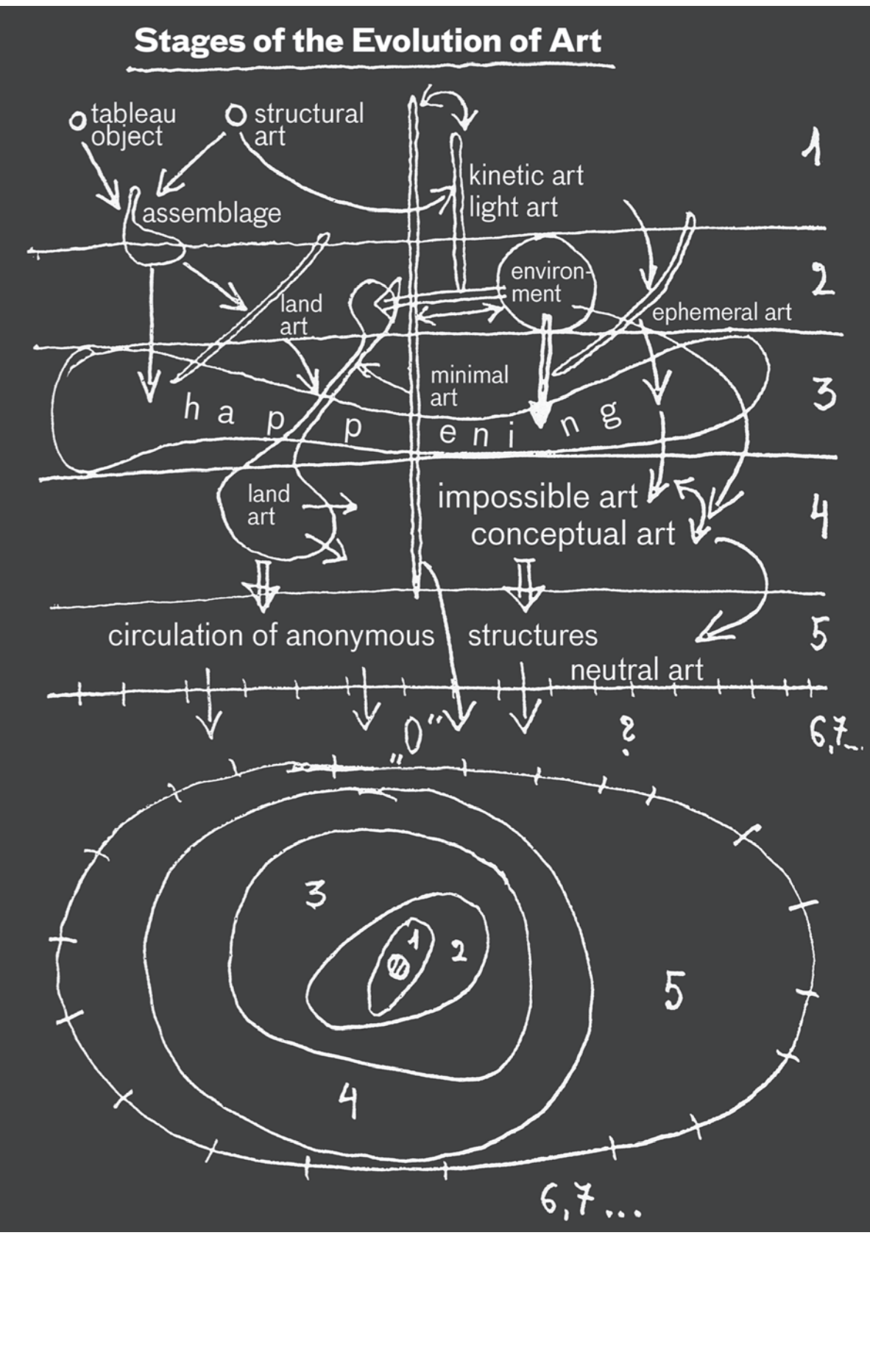
Jerzy Ludwiński. ETAPY EWOLUCJI SZTUKI / STAGES OF THE EVOLUTION OF ART. 1972, kolekcja DTZSP / DTZSP collection



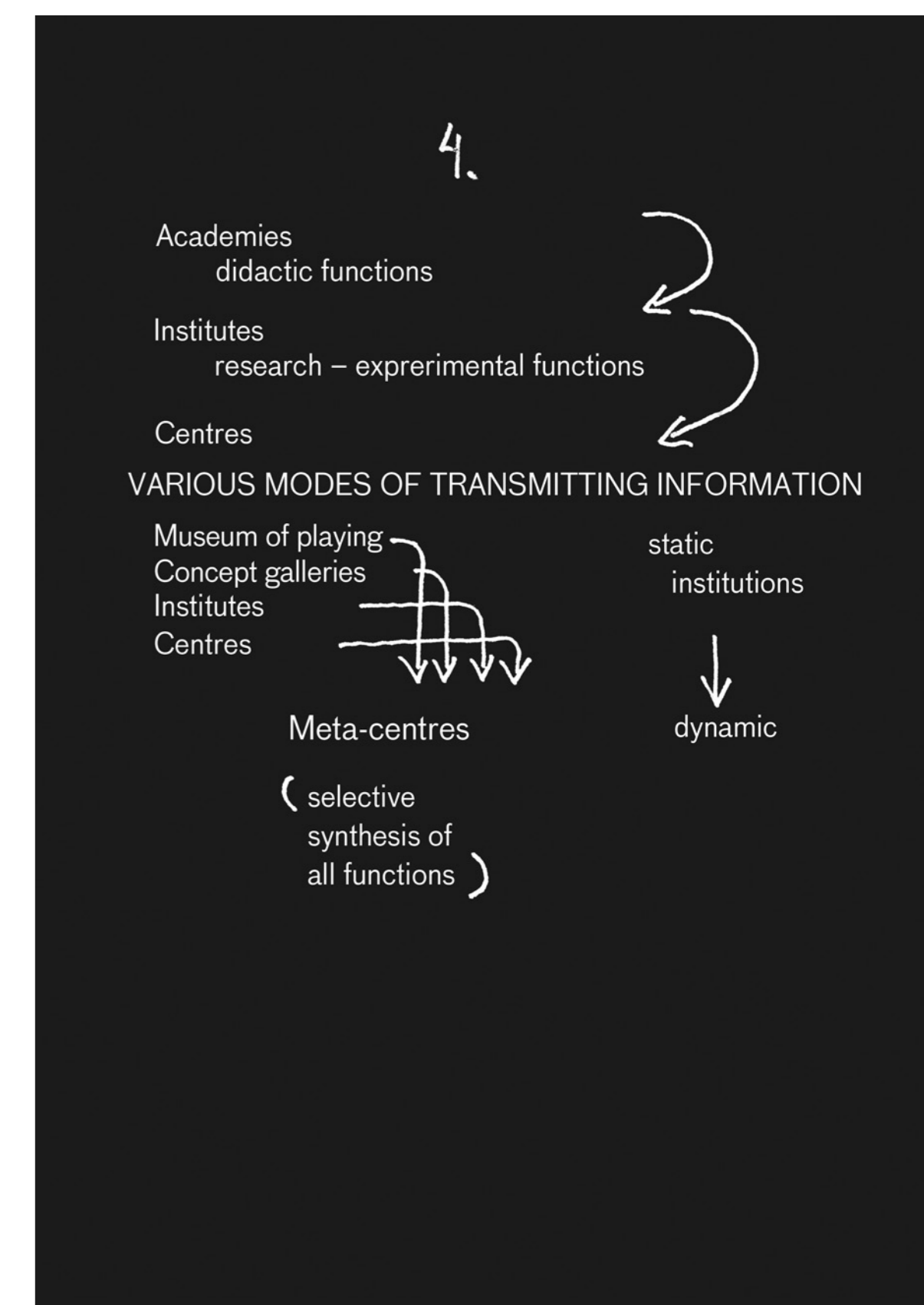
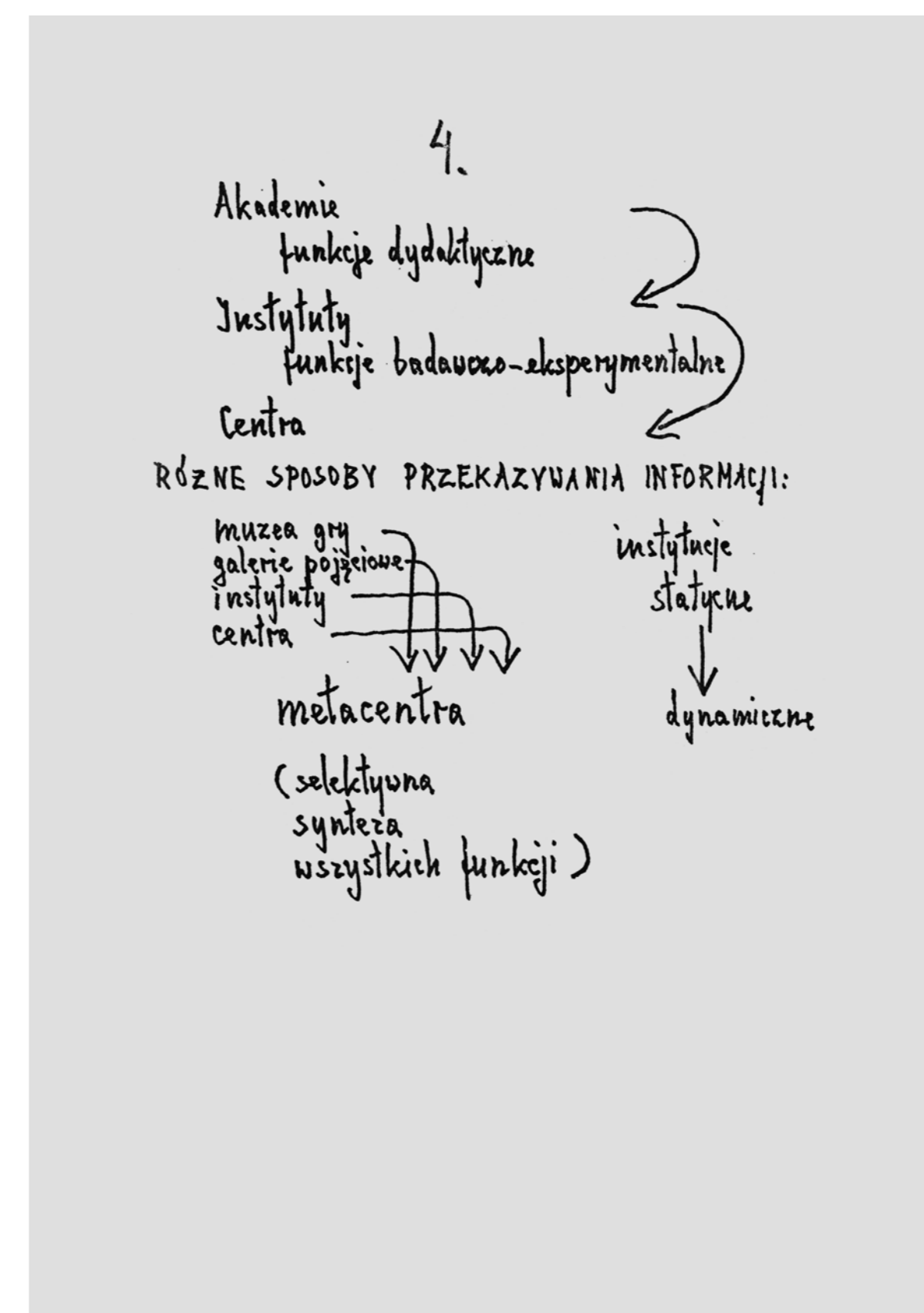
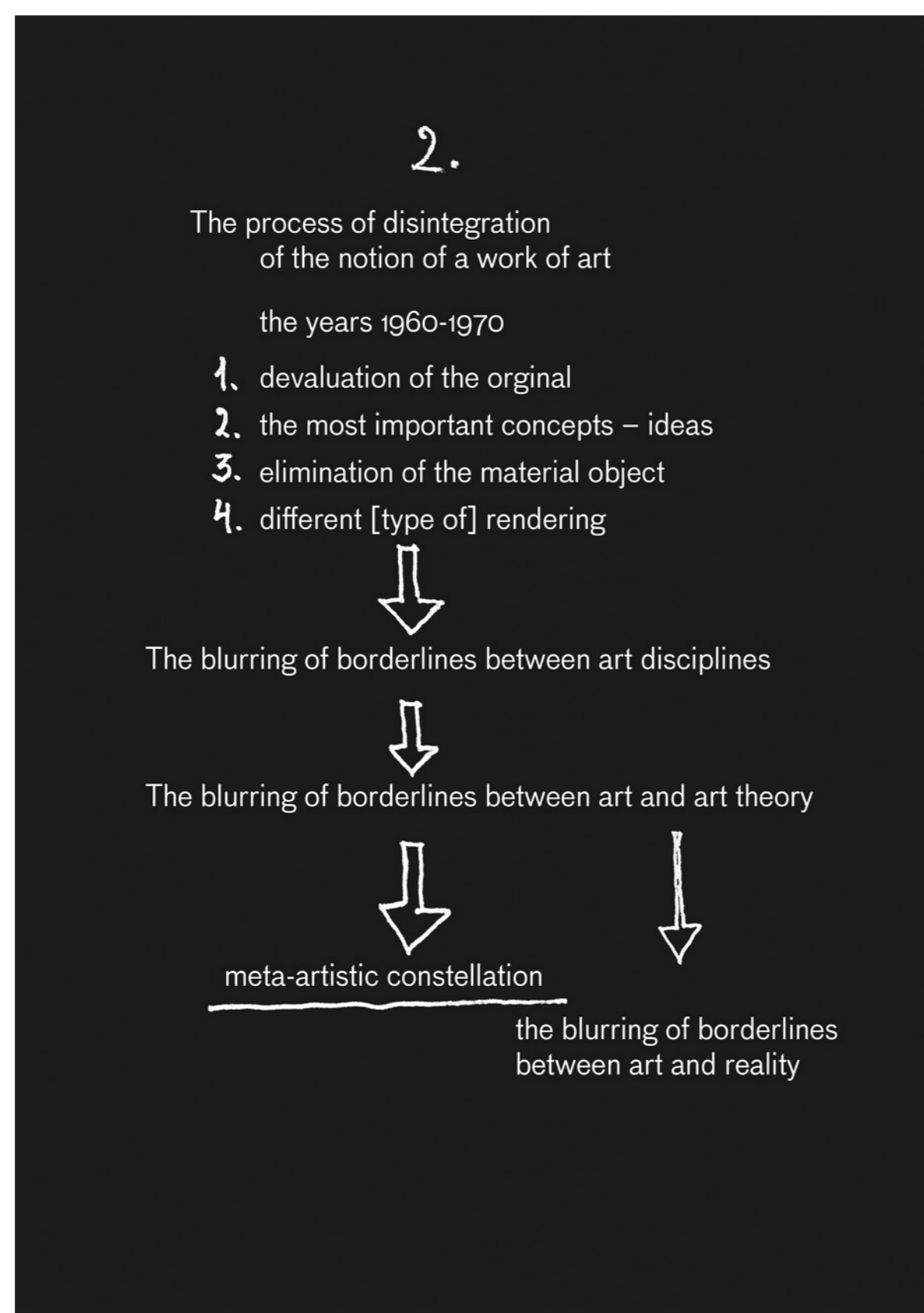
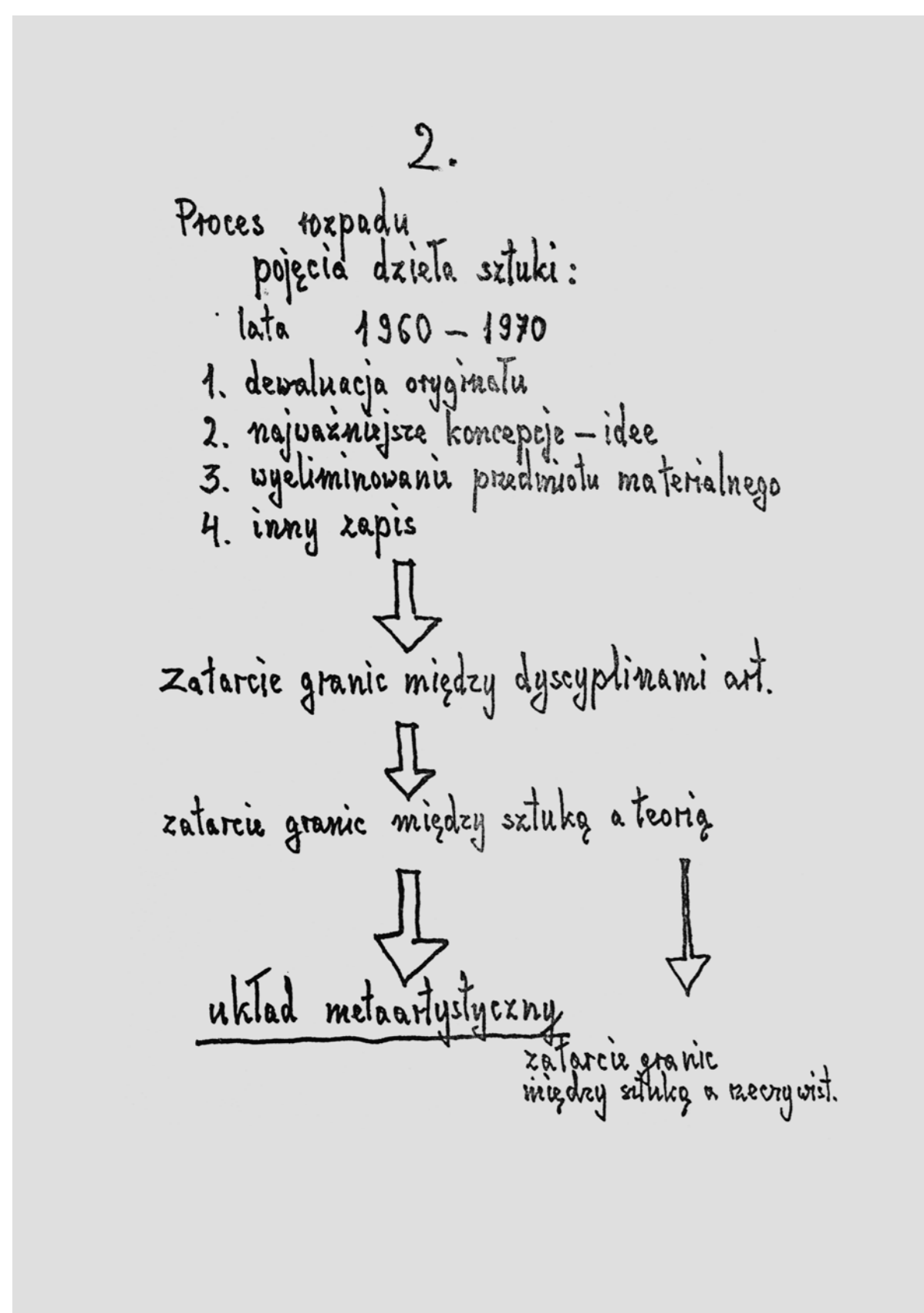
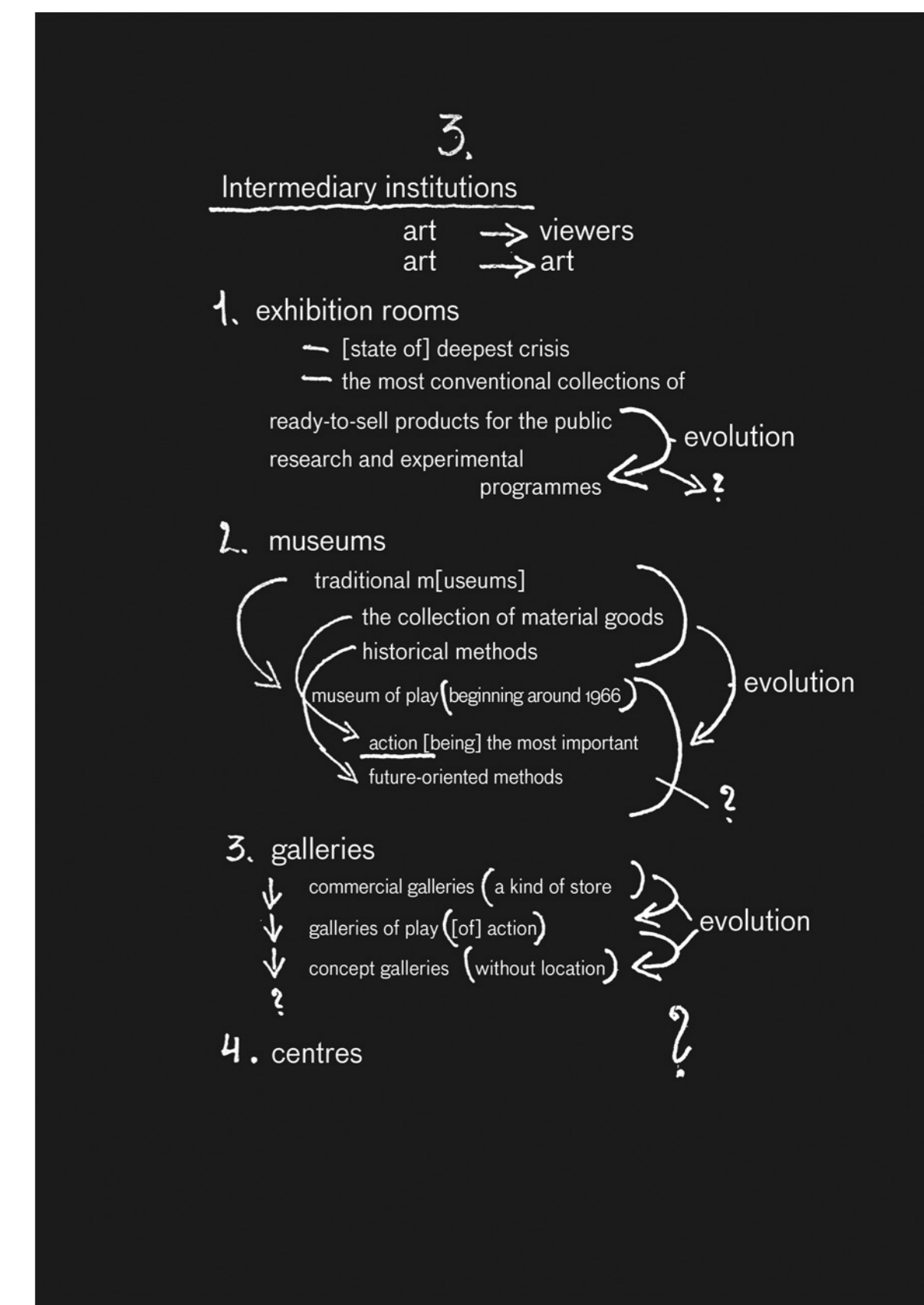
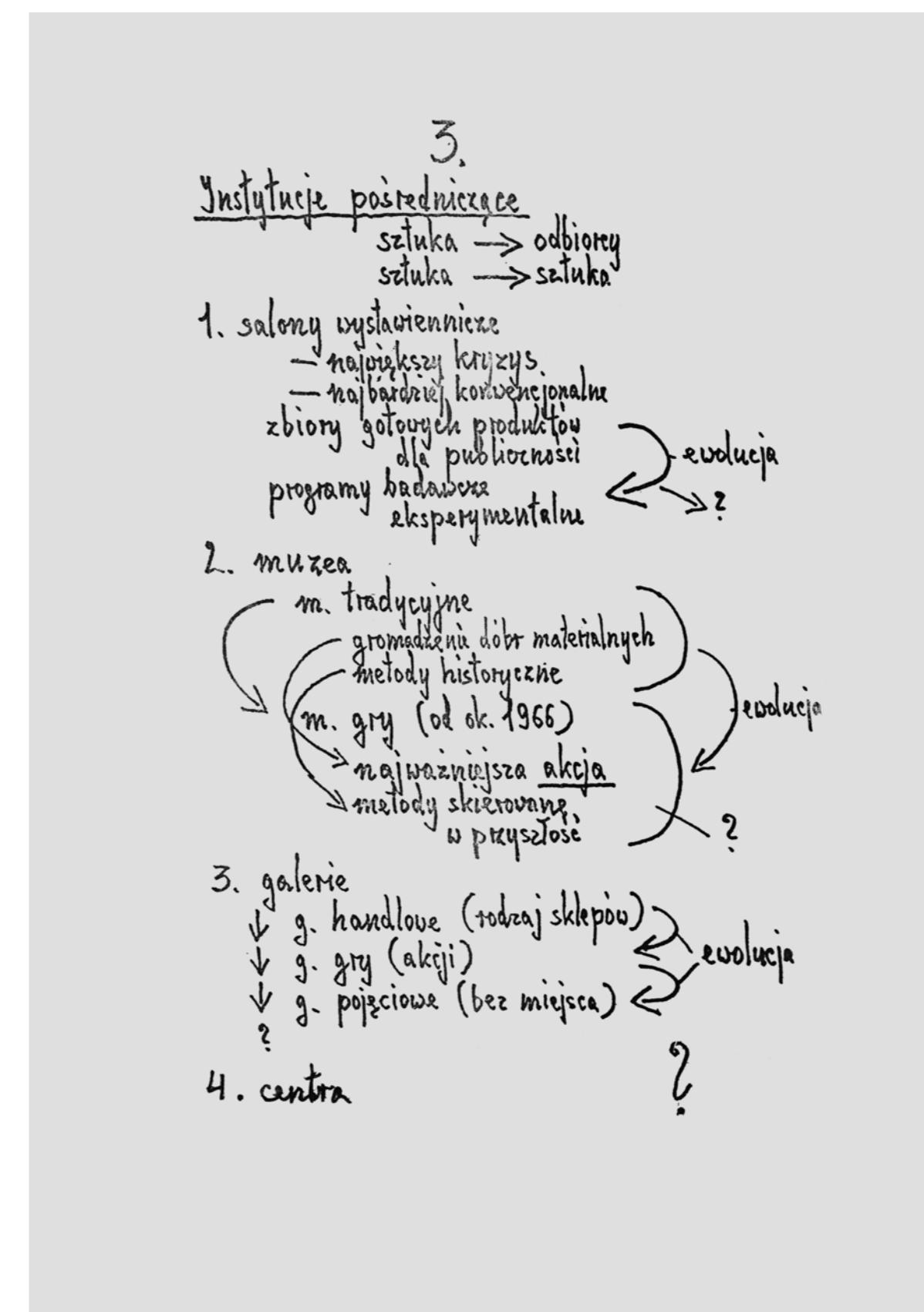
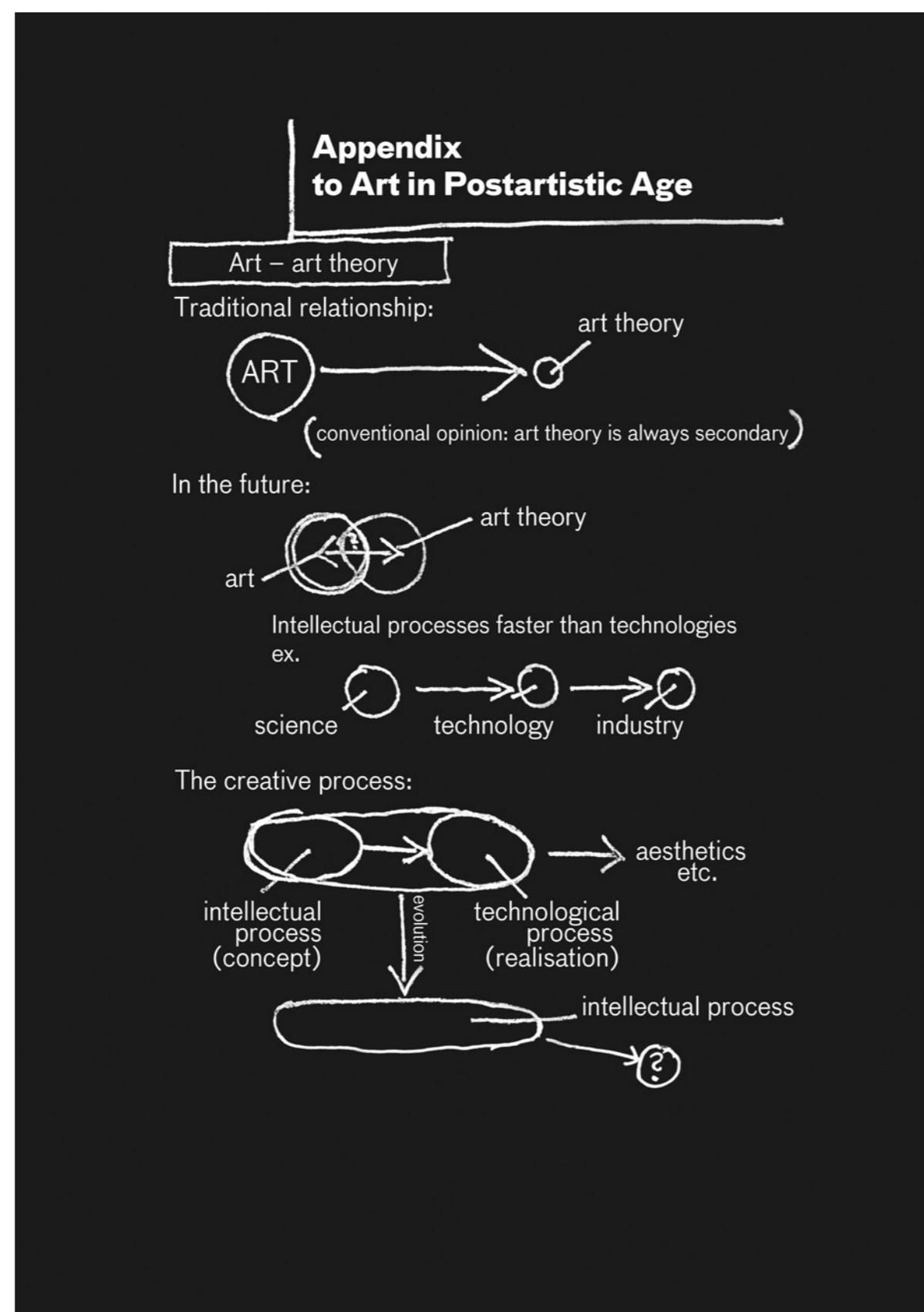
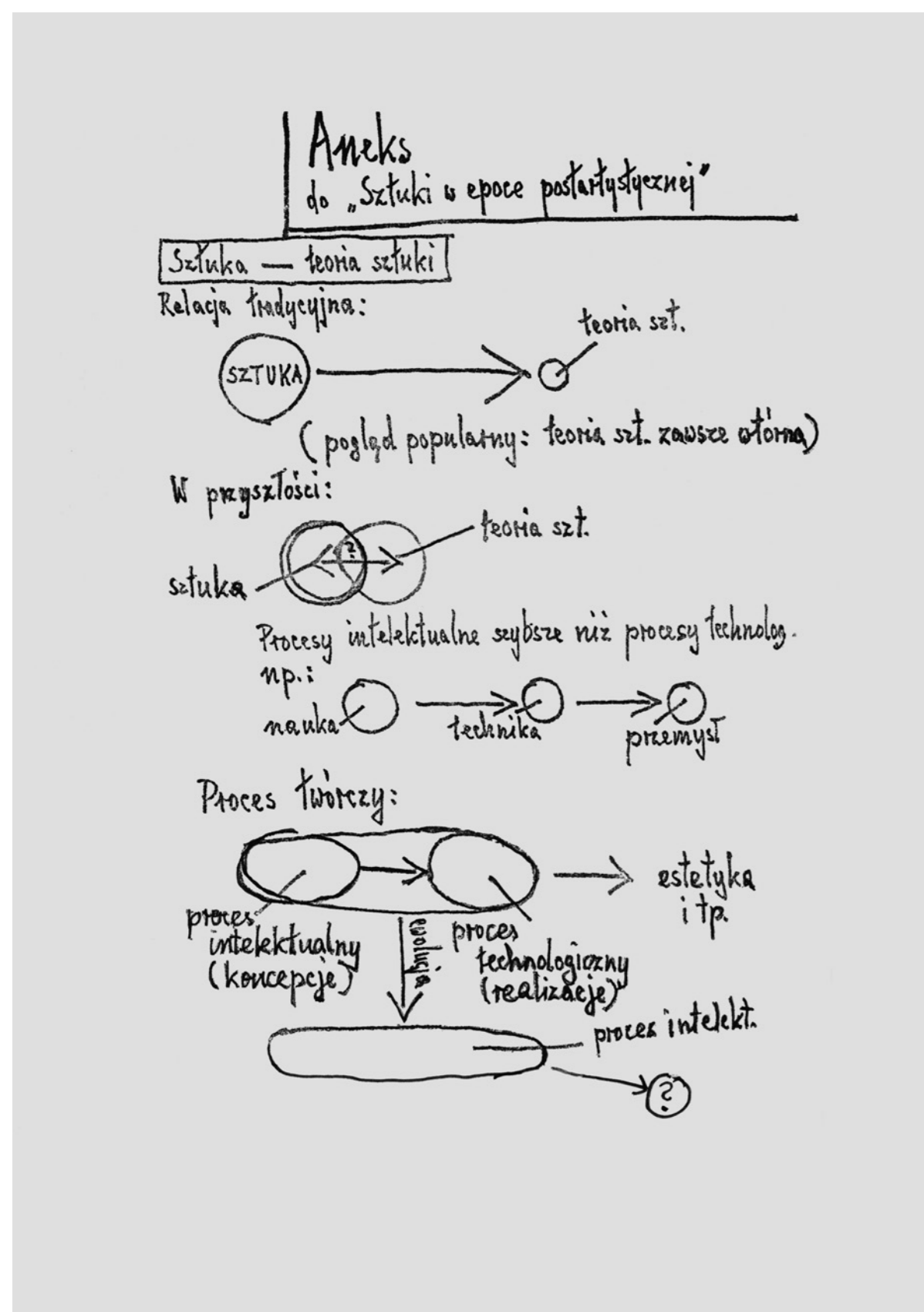
Jerzy Ludwiński. ETAPY EWOLUCJI SZTUKI / STAGES OF THE EVOLUTION OF ART. 1972, kolekcja DTZSP / DTZSP collection

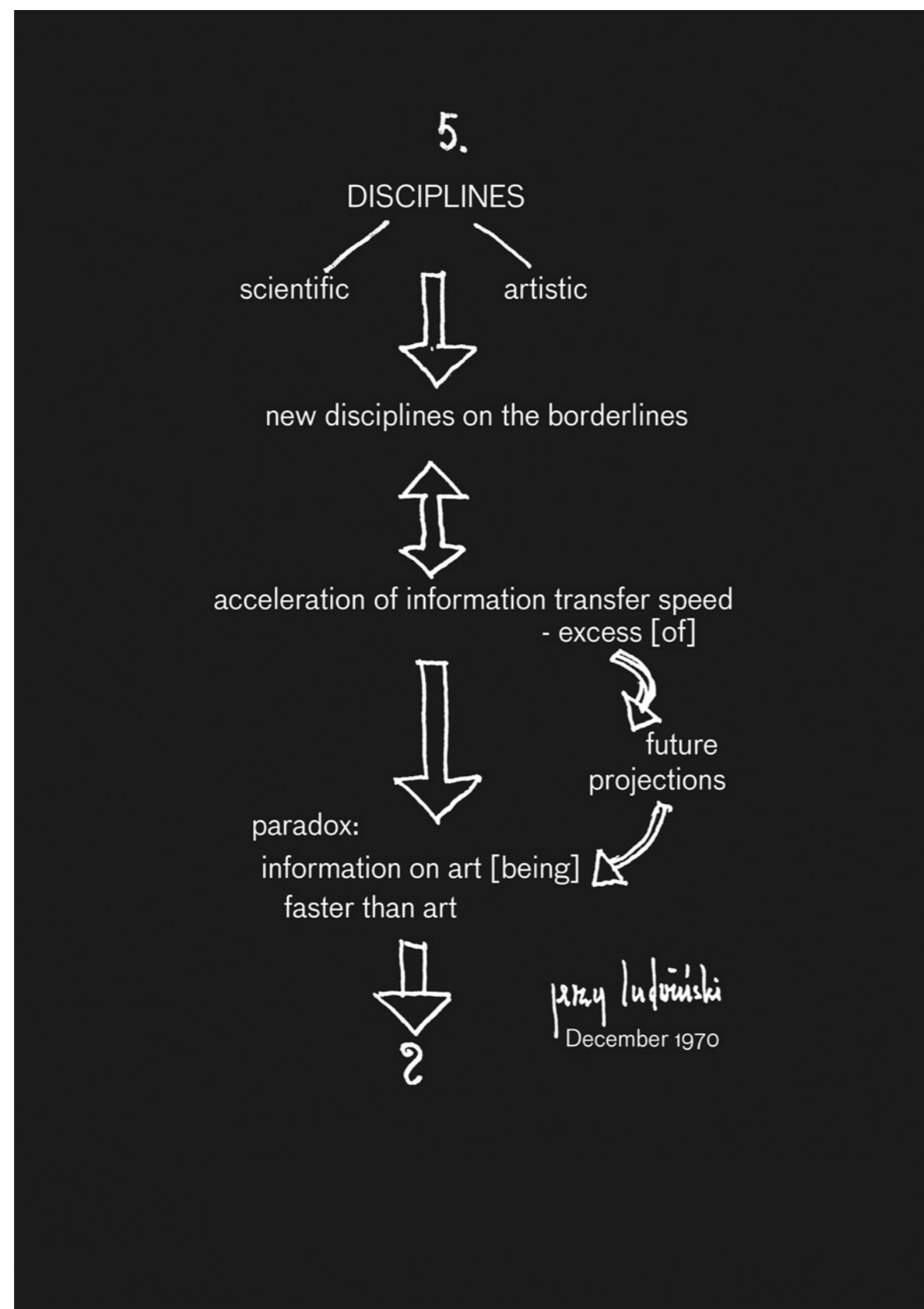
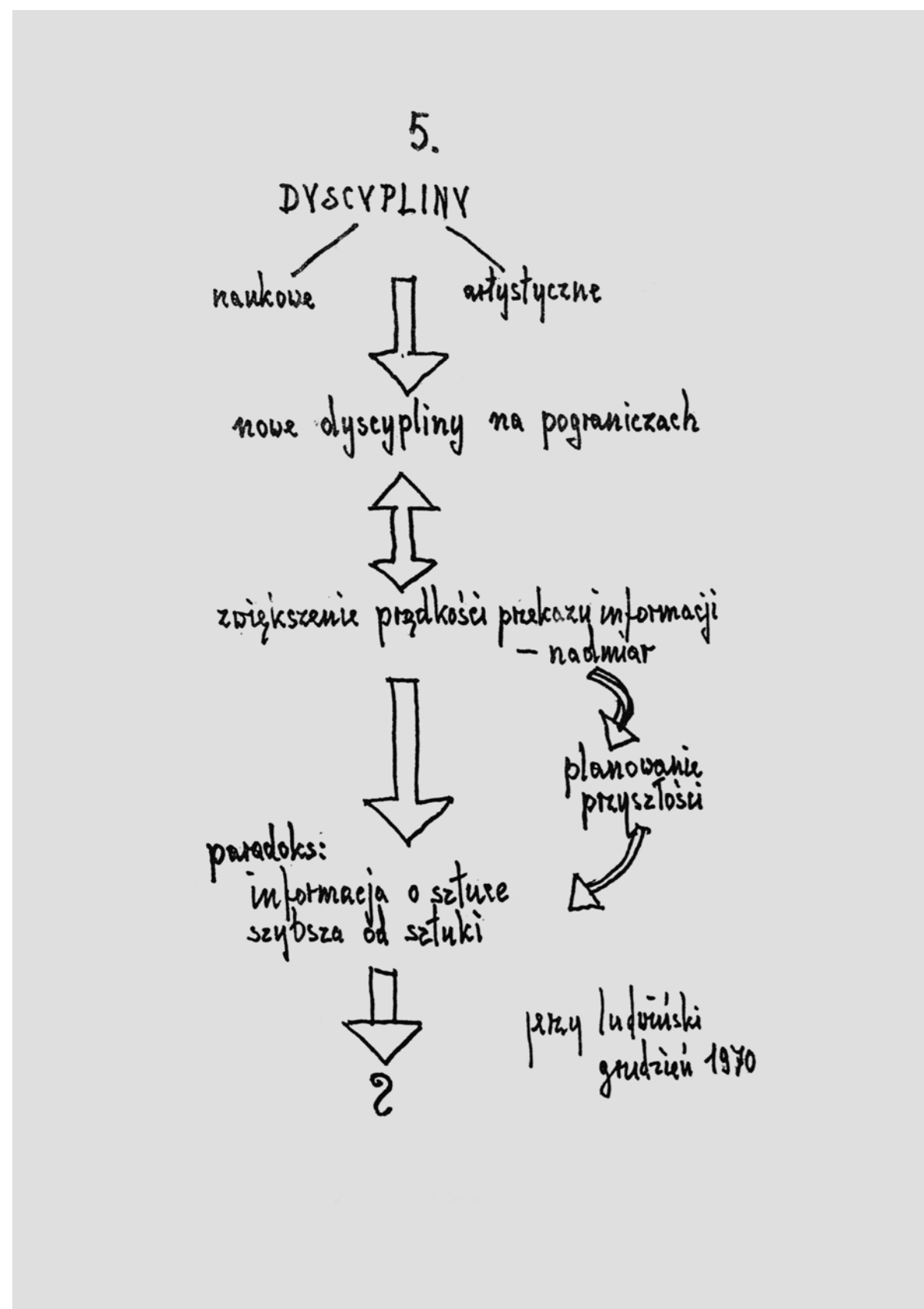


Jerzy Ludwiński. ETAPY EWOLUCJI SZTUKI / STAGES OF THE EVOLUTION OF ART. 1972, kolekcja DTZSP / DTZSP collection



Jerzy Ludwiński. ETAPY EWOLUCJI SZTUKI / STAGES OF THE EVOLUTION OF ART. 1972, kolekcja DTZSP / DTZSP collection





Jerzy Ludwiński, ANEKS DO „SZTUKI W EPOCE POSTARTYSTYCZNEJ” / APPENDIX TO ‘ART IN THE POSTARTISTIC ERA’, 1972, kolekcja DTZSP / DTZSP collection



JERZY LUDWIŃSKI, Poznań 1997, fot. / photo by Piotr C. Kowalski, kolekcja DTZSP / DTZSP collection



JERZY LUDWIŃSKI, ANDRZEJ TUROWSKI, ZDZISŁAW JURKIEWICZ, MARIA MICHAŁOWSKA, WŁODZIMIERZ BÓROWSKI, Poznań, ok. / approx. 1970, fot. / photo by Tadeusz Rolka, kolekcja MWW / MWW collection

The main aim of the exhibition is to show the relevance and originality of Jerzy Ludwiński's output, in particular the influence he exerted on many Polish artists. The direct inspiration for the form of the exhibition was the aesthetics of interior

PRZESTRZEŃ LUDWIŃSKIEGO

ROBERT RUMAS

Archiwum Jerzego Ludwińskiego łączy przestrzeń ekspozycyjno-wystawienniczą z funkcją archiwum. Projektując aranżację ekspozycji wystawy, musiałem sobie zadać zasadnicze pytania:

- w jaki sposób zaadaptować trudną, ciemną i niską przestrzeń ze złą akustyką na cele wystawiennicze;
- w jaki sposób optycznie zlikwidować nagromadzone w zastanej przestrzeni instalacje wentylacyjne i sanitarne;
- jak pokazać dorobek, który w swej istocie jest przekazem myśli, idei artystycznych opartym głównie na dokumentacji;
- jak pokazać dokumentację, uwzględniając wysokie kryteria i normy konserwatorskie;
- jak zaakcentować charakter epoki i jak opowiedzieć o czasach, w których funkcjonował Jerzy Ludwiński i artyści wspólnie z nim działający.

Głównym celem ekspozycji jest pokazanie fenomenu i aktualności myśli Jerzego Ludwińskiego, w tym szczególnie wpływu, jaki wywarł on na wielu polskich artystów. Bezpośrednią inspiracją formy wystawy stały się estetyka wnętrza i wystawiennicza lat 70. oraz konstruktywistyczne aranżacje

Gabinetu Abstrakcji zaprojektowane przez El Lissitzky'ego oraz fotografa ukazująca Jerzego Ludwińskiego w kolu w pionowe pasy autorstwa Natalii LI z 1970. Wpływ na kształt aranżacji wystawy miał również charakter i wygląd oryginalnych dokumentów, a co za tym idzie ograniczenia i wymagania konserwatorskie związane z ich prezentowaniem. Aranżacja głównej przestrzeni została podporządkowana lukowemu ścianom pomieszczenia oraz planom całego wspaniętego w okrag budynku.

Przestrzeń wystawy ma charakter ekspozycyjno-archiwalny. Została ona podporządkowana światłu, które stanowi dodatkową metaforę i jest wiodącym elementem ekspozycji. Całość utrzymana jest w szarej tonacji. Światło wydobywające się z różnych źródeł ma tworzyć atmosferę „tajemniczy” archiwum.

Przestrzeń ta ma zachęcać do wejścia i przebywania wewnątrz w skupieniu. To miejsce spotkania, rodzaj otwartej przestrzennej książki, która wciąganie zwiędzającego urokiem, różnorodnością wrażeń ideowych i estetycznych. Archiwum to nie iżba pamięci, archiwum to myśl. Archiwum to poznanie, zgłębienie, zmagazynowanie, w tym wypadku również przywołanie postaci, jej charyzmy, ale i dramatu ulotności, chwilości.

Sąsiadujące ze sobą przestrzenie ekspozycyjne i archiwum zostały oddzielone i nadano im różne funkcje. Główna część wystawy jest dostępna dla szerokiej publiczności, w drugiej zlokalizowano archiwum właściwe, w którym została zgromadzona archiwalia, artefakty oraz oryginały dokumentów napisane i narysowane ręką Jerzego Ludwińskiego, a także innych artystów pozostających pod jego wpływem. Dla widzów została zaprojektowana przestrzeń z widłowym bezpieczeństwem będzie widoczne tylko przez szklane drzwi łączące obie przestrzenie.

Patrząc od wejścia do archiwum, lewy luk ścian pokrywa zebrowane wykonanie z listew MDF. W strukturę tę wpisano materiały wizualne oraz kopie dokumentów prezentowane na lightboxach. W pionową strukturę wpisano diagram linii życia i twórczości Ludwińskiego oparty na pionowych podświetlonych elementach wpasowanych w zebrowanie. Prawy luk to głównie ściana dokumentacji artystycznej, do której odnosi się

przebiegiem, wspomniana wyżej, ściana linii życia i twórczości. Ściany pokrywa szara okładzina podporządkowana architekturze muzeum. Tu też znajdują się lightboxy ze swoistym merytorycznym magazynem idei pokazanych za pomocą kopii podświetlanych dokumentów,

Widownictwo i fotografii. W tej części znajdują się też szafki z szufladami, w których będą przechowywane oryginalny katalogi SP – *Sztuka Pojęciowa*, zabezpieczone szybą pochłaniającą promieniowanie UV. Ukrycie w szufladach to sposób na ochronę archiwaliów, ale także zaprezentowanie metody przechowywania w archiwach zazwyczaj niedostępnych dla postronnego widza. Tutaj będzie on mógł wysunąć szufladę, aby dokładnie zobaczyć ich zawartość.

W związku z problemami akustycznymi oraz potrzebą wylumienienia hałasu wentylacji zaproponowałem obudowanie ścian strukturą architektoniczną, która dodatkowo będzie wykonana z listew MDF. W strukturę tę wpisano materiały wizualne oraz kopie dokumentów prezentowane na lightboxach. W pionową strukturę wpisano diagram linii życia i twórczości Ludwińskiego oparty na pionowych podświetlonych elementach wpasowanych w zebrowanie. Prawy luk to głównie ściana dokumentacji artystycznej, do której odnosi się

przebiegiem, wspomniana wyżej, ściana linii życia i twórczości. Ściany pokrywa szara okładzina podporządkowana architekturze muzeum. Tu też znajdują się lightboxy ze swoistym merytorycznym magazynem idei pokazanych za pomocą kopii podświetlanych dokumentów,

chać zachowane pliki audio z wykładami Ludwińskiego.

W związku z tym, że ściany są niskie i praktycznie brak profesjonalnego systemu oświetlenia, zaproponowałem, aby połączyć światło ekspozycyjne z efektywnym, stąd pomysł na prezentację materiałów dokumentalnych jako lightboxów. Lightboxy będą podświetlane ciepłym światłem ledowym podłączonym do systemu sterowania DMX, który umożliwi wprowadzenie systemu zarządzania światłem oraz sterowaniem audio i plikami wideo. Taki sposób prezentacji jest wynikiem wymogów konserwatorskich dotyczących prac na papierze i konieczności ich kwantowania co trzy miesiące.

Ze względu na całokształt aranżacji zaproponowałem obudowanie istniejącej instalacji wentylacyjnej i elektrycznej. W przestrzeniach, które dzięki temu powstały, zamontowany został podwieszany i podświetlany sufit z Barrisolu. Podświetlenie sufitu powoduje iluzję świetlików, która niweluje wrażenie klaustrofobii, jakie mogłoby pojawić się w niskich pomieszczeniach. Światło wydobywające się ze świetlików jest światłem załadowym o natężeniu ok. 20 luxów.

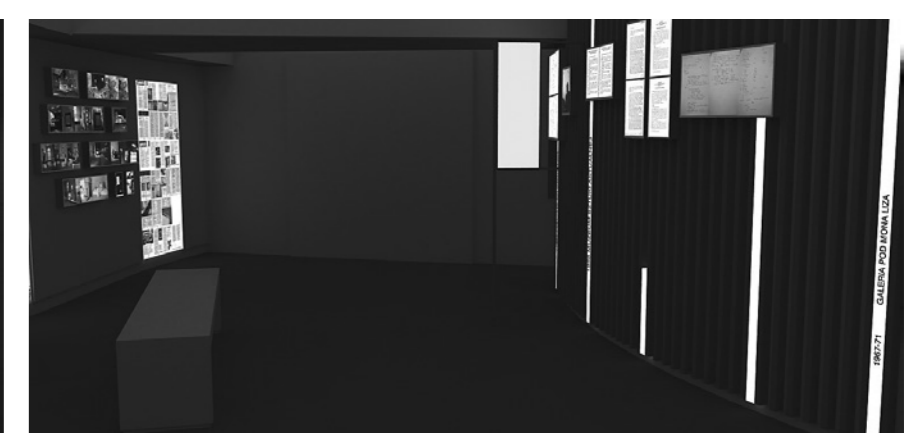
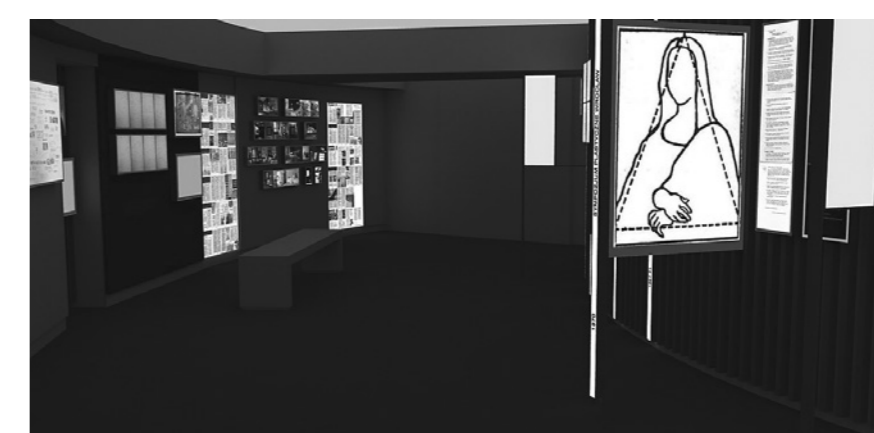
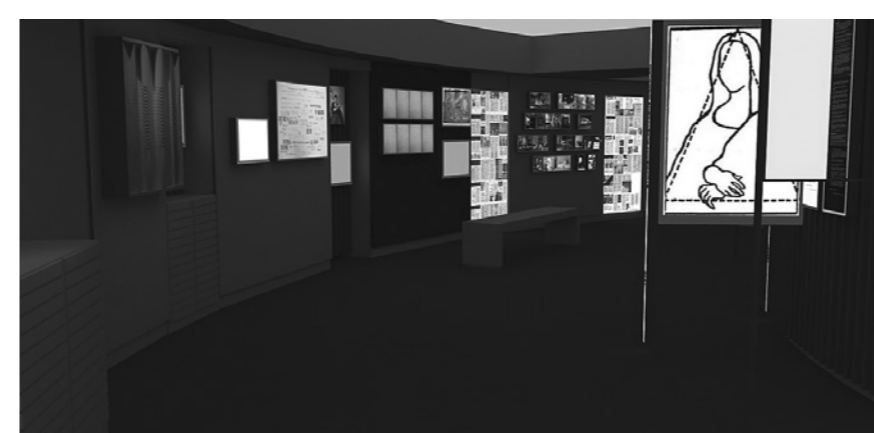
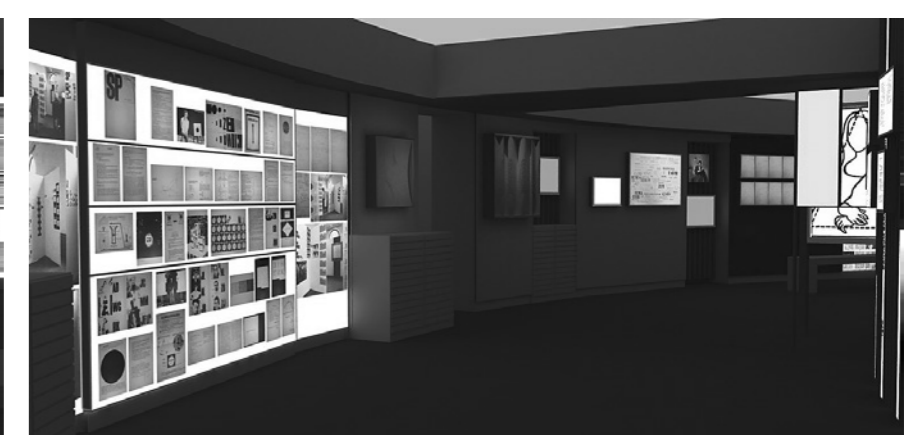
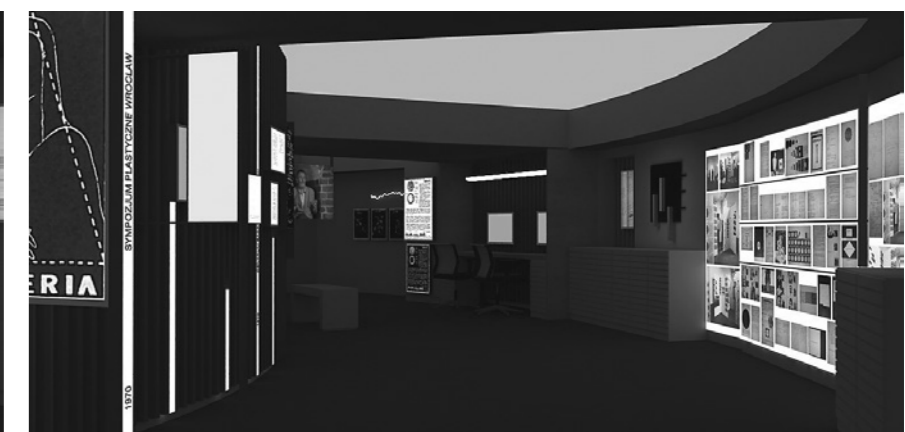
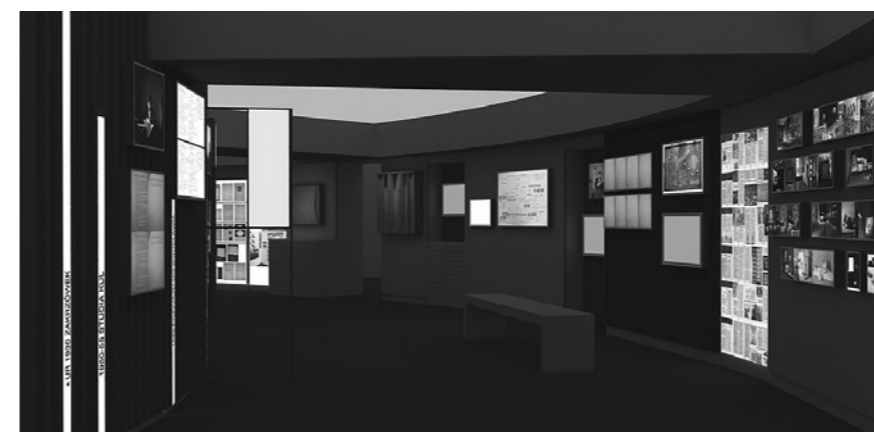
Ważną częścią ekspozycji jest także istotne dla Ludwińskiego słowo mo-

wione. System zarządzania światłem i dźwiękiem pozwoli na wysłuchanie archiwalnych nagrań wykładów. W tej

przestrzeni delikatnie ma się roznieść wykład Jerzego Ludwińskiego emitowany z trzech par głośników, a prezentowany na wolno stojącym monitorze nieopodal stanowiska komputerowego. W mniejszej przestrzeni (wentylacja jest tam głośniejsza) zaproponowałem umieszczenie właściwego archiwum dokumentów przechowywanych w specjalistycznych metalowych skrzyniach. Skrzynie z szufladami zostaną postawione na dodatkowych podwyższeniach pomalowanych na kolor ciemnoszary i ustawione niżej bloki ideowe – jedna obok drugiej wzdłuż luku zewnętrznego. Na burtach – przednich ścianach postumentów – zostaną umieszczone hasła wywoławcze zagadnień wentylacyjnej i elektrycznej z zawartością poszczególnych skrzyń archiwalnych.

Autorskie teksty ideowe, diagramy, manifesty, niecenzuralne prywatne fotografie – to wydawałyby się wszystko, co po sobie zostawił – reszta jest w rzeczywistości, która powinna uświadomić, że Ludwiński cały czas jest, ponieważ jest światłem załadowym o natężeniu ok. 20 luxów.

Ważną częścią ekspozycji jest także istotne dla Ludwińskiego słowo mo-



SPACE FOR LUDWIŃSKI

ROBERT RUMAS

Jerzy Ludwiński Archive combines the functions of a display/exhibition space and an archive.

While designing the arrangement of the exhibition, I had to address the following fundamental questions:

- how to adapt the difficult, dark and low space with unfavourable acoustics for display purposes;
- how to optically eliminate the existing ventilation systems and sanitary fittings;
- how to display the legacy, which is primarily a documentation of thoughts and ideas about art;
- how to show the documentation, taking into consideration high conservation norms and guidelines;
- how to accentuate the character of the period when Jerzy Ludwiński and his contemporary artists lived and worked.

The main aim of the exhibition is to show the relevance and originality of Jerzy Ludwiński's output, in particular the influence he exerted on many Polish artists. The direct inspiration for the form of the exhibition was the aesthetics of interior

design and exhibition arrangement of the 1970s, and the constructivist Abstract Cabinet, designed by El Lissitzky. The final shape of the exhibition was also determined by the character of the original documents and the resulting limitations on presenting them imposed by conservation requirements. The arrangement of the main space was determined by the arched walls of the exhibition room and the circular plan of the entire building.

The exhibition space assumes the character of a display area and an archive. The space has been subordinated to light, which provides an additional metaphor and becomes a distinctive element of the entire exhibition. Light streaming from different sources is supposed to create an atmosphere of "mystery" of the archive. The display/archive space is intended to encourage the viewer to enter it and remain focused. It is supposed to be a meeting space, an open spatial book which involves the viewer with its appeal and an array of intellectual and aesthetic sensations. An archive is not a memorial room, an archive is a thought. An archive is for understanding, fathoming, storing; in this case – also bringing the person back, his

charisma, as well as the drama of transience, temporariness.

Adjacent spaces have been divided up and assigned different functions. The main part of the exhibition is available to the general public while the proper archive is situated in the second part, which contains archive materials, artifacts, original documents written and drawn by Ludwiński and by other artists who remained in his sphere of influence. For safety reasons, the proper archive will be only visible to the general audience through a glass door between the two parts of the space.

The arched wall on the left to the entrance is covered with medium-density fibreboards. Visual materials and copies of documents are displayed in lightboxes mounted in this structure. The timeline of Ludwiński's life and work is mounted in the vertical structure, based on illuminated elements embedded in the fibreboards. The right arched wall presents mainly artistic documentation, corresponding to the timeline of life and work on the opposite wall, as described above.

An additional element in the scenario of the exhibition is two computer stations. Since the general public will be granted limited access to the proper archive, here they will be given an opportunity to study the texts and

a factual repository of ideas, presented by means of illuminated copies of documents, publications and photographs. In this part of the exhibition one may also find boxes with drawers containing original catalogues of the 1970 *Concept Art* exhibition, protected by UV-absorbing glass. Hiding them in drawers is a form of protecting them as well as a reference hinting at the way of storing such documents in archives, which are not normally available to the general public. The viewer will be able to open the drawers in order to clearly see the materials.

Due to acoustic problems and the need to mute the noise of ventilation, I came up with an idea to cover the walls with an architectural structure which divides the display area into parts connected with the timeline of Ludwiński's life and creative work, which also becomes the background against which thoughts, quotations, ideas and works by other artists are presented, which results in a three-dimensional rhythm of the exhibition.

An integral part of the exhibition is constituted by the spoken word, which was so important for Ludwiński. The light and

the rest of the documentation stored in the archive. It will also be possible to listen to the existing audio files of Ludwiński's lectures.

Because the walls are low and there barely exists a professional lighting system, I have suggested combining display lighting and effect lighting, hence the idea to present documentary materials in lightboxes. The lightboxes will be illuminated with warm LED light connected to the DMX system of control, which enables controlling the lighting as well as audio and video files. This way of presentation is subject to conservation requirements for showing works on paper, and the need to quarantine them every three months.

Due to the overall arrangement concept, I have suggested covering the existing ventilation system and wiring. In this created spaces, illuminated Barrisoul stretch ceiling will be fitted. Lighting the ceiling creates illusory skylights, which prevents a feeling of claustrophobia one may experience in low rooms. The light coming from the skylights is floodlight with luminous efficacy of ca. 20 lx.

An integral part of the exhibition is constituted by the spoken word, which was so important for Ludwiński. The light and

sound control system makes it possible to listen to archive recordings of lectures. The sound of a lecture being delivered by Jerzy Ludwiński is intended to float gently in the air, emitted by three pairs of loudspeakers, while a video recording of the lecture will be shown on a free-standing TV set next to the computer stations.

In the smaller space, where the ventilation is louder, the proper archive of documents kept in special metal boxes will be situated. Boxes with drawers will be placed on dark-grey platforms and arranged like blocks of ideas – one next to another along the exterior arch. Keywords describing the contents of the archive boxes will be placed on the front side of the platforms.

Original conceptual texts, diagrams, manifestos, rare private photographs – seemingly all that he left – the rest is in the reality which makes us aware that Ludwiński still exists, that he has become part of the sphere of art – sphere of thought, which he himself widened. •

„Człowiek-nikt” Z Małgorzatą Iwanowską- Ludwińską rozmawia Piotr Lisowski

PIOTR LISOWSKI: Jedno z ostatnich znanych mi zdjęć Jerzego Ludwińskiego przedstawia go siedzącego na fotelu w Państwowym mieszkaniu w Toruniu, za jego plecami sterta książek i gazet. Wygląda to niesamowicie. Ludwiński zbierał szereg najróżniejszych rzeczy, nie tylko książki i sztukę, ale i najróżniejsze przedmioty, niekiedy bardzo specyficzne. Powstało z tego imponujące archiwum.

MAŁGORZATA IWANOWSKA-LUDWIŃSKA: Autorem tego zdjęcia jest Fredo Ojda. Pokój Jurka był takim archiwum, ponieważ tam nie było można niczego ruszyć. To tak miało narastać, całkiem świadomie. Jurek porównywał to żartobliwie do koncepcji wieży z Watts, powstałej w latach 50. w Stanach Zjednoczonych z najróżniejszych niepotrzebnych przedmiotów zbieranych przez jakiegoś starszego człowieka, który sam nie był artystą.

P.L.: Trochę jak *Merzbau* Kurta Schwittersa, którego Ludwiński często przywoływał w swoich wykładach czy tekstach.

M.I.-L.: Tak, Jurek bardzo go cenil, jak zresztą całą tradycję wywodzącą się od Marcela Duchampa. Te pomysły i odniesienia były mu bliskie i właśnie trochę tak wyglądało pomieszczenie, w którym Jurek mieszkał pod koniec życia. Po jego śmierci, za namową Freda Ojdy, zrobiliśmy zdjęcia całego pokoju.

P.L.: Z drugiej strony Ludwiński nigdy nie przywiązywał dużej wagi do rzeczy materialnych, a na pewno do słowa pisanego, nastawiając się przede wszystkim na bezpośredni kontakt i dialog.

M.I.-L.: Pozornie paradoks, ale to się jakoś uzupełniało w jego koncepcji na życie. W późniejszym okresie mawiał, że przemienie jak sztuka efemeryczna, czyli że to wszystko ma się gdzieś tam roztopić i rozplynąć. Na szczęście tak się nie stało. Wręcz przeciwnie, czego dowodem jest to, co się dzieje we Wrocławiu. Nie nie posiadać, czyli koncepcja bliska „człowieka-nikt” Edwarda Stachury, filozofii zen czy zasadom teatru Grotowskiego.

P.L.: Teksty, rękopisy, maszynopisy, rysunki, prywatne zapiski czy prywatne rzeczy. Dlaczego zdecydowała się Pani przekazać część materiałów właśnie do kolekcji Muzeum Współczesnego Wrocław?

M.I.-L.: Uporządkujemy: udało mi się zgromadzić i umieścić w dobrych polskich muzeach trzy zbiory, kolekcje archiwaliów Jerzego Ludwińskiego. Pierwszą z nich przekazałam za radą Wiesława Borowskiego do Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski w Warszawie, za pośrednictwem kuratora Pawła Polita. Jest zbiorem, w którym przeważają teksty, konspekty i zdjęcia, zarchiwizowała je precyzyjnie Ola Berłońska z Zamku. Drugą kolekcję bardzo sobie cenię, ponieważ z sentymentem wspominam wszystko to, co wiąże się z wystawą *Wypełniając puste pola* poświęconą Jurkowi, która miała miejsce w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu. W tym wypadku zgromadzone są przede wszystkim najróżniejsze przedmioty, które były Jurkowi bliskie. W końcu trzecia, która powstała z drugiej części domowego zbioru tekstów Jurka. Przez całe życie zbierałam rękopisy i teksty Ludwińskiego z różnych sytuacji, z różnych okoliczności.

Zebrała się tego ogromna ilość i to tak stało w pudle gdzieś w mieszkaniu. W pewnym momencie Jarek Kozłowski rozpoczął pracę nad wydaniem książki *Jurka Sztuka w epoce postartystycznej i inne teksty*. Do tego celu potrzebował materiałów ode mnie, więc wtedy wspomniane wielkie pudło zapakowałam i wysłałam do Poznania. I to u Kozłowskiego było chyba z rok. On do tego dołożył różne własne archiwalia, znowu trochę *Merzbau*, bo potem jeszcze Ewa Benesz, aktorka z Wrocławia, dołączyła do tego spuściznę Jurka z okresu lubelskiego, potem ktoś jeszcze dorzucił i tak to narastało. Później zwróciła się do mnie Pani Sylwia Świsłocka z Wrocławia, z muzeum przy Bernardyńskiej: że warto by było, gdyby kolekcja znalazła się w tym właśnie miejscu. Tak też się stało.

P.L.: Okres wrocławski pozostaje dla Ludwińskiego kluczowy. To wówczas wypracowuje swoje najważniejsze teksty i koncepcje, testując i eksperymentując w galerii Pod Moną Lisą.

M.I.-L.: Zdecydowanie najważniejszy. Przez wszystkie późniejsze lata Jurek powtarzał: *jestem Niederschlesier*. Czyli ten Wrocław był pieczęcią, która odcisnęła się na nim z całą mocą.

P.L.: We Wrocławiu Ludwiński szybko wykształcił wokół siebie silne środowisko artystyczne, ale wokół niego obracali się ludzie związani nie tylko ze sztukami wizualnymi. Jak to środowisko funkcjonowało?

M.I.-L.: Zaczęło od tego, że okres wrocławski Jerzego Ludwińskiego należy do wspomnień Ewy, jego pierwszej żony, i byłoby uzurpacją, gdybym przypisywała sobie pamięć o tym czasie, bo ja znam ten czas jedynie z opowiadań Jurka. Jak wszędzie, gdzie się pojawiał, Jurek jak magnes przyciągał ku sobie wszystkich świętych i poszukujących ludzi, tak też stało się i we Wrocławiu.

P.L.: Ludwiński przyjął się z wieloma artystami. Te relacje chyba były dość zażyłe? Wśród zbiorów jest praca Włodzimierza Borowskiego, dedykowana specjalnie Ludwińskiemu.

M.I.-L.: Tak, to oczywiście *Słomianka* Włodka, bambusowa mata z odbitym na niej szablonowo tekstem poetyckim, którego Borowski był autorem. Ekspozycja ten przekazałam wrocławskiemu MWW, podobnie jak Jurkową kolekcję płyt *Jazz Mitana* z okładkami wykonywanymi ręcznie przez Edwarda Krasieńskiego czy Ryszarda Winiarskiego. Kolejne miasta w biografii Jurka wiązały się z kolejnymi przyjaciółmi. Włodzimierz Borowski to oczywiście Lublin. Jarosław Kozłowski to Poznań. A pobyt we Wrocławiu zaowocował ogromną ilością ludzi, to rzeczywiście był cały krąg: Barbara Kozłowska i Zbigniew Makarewicz, Wanda Gólkowska i Jan Chwałczyk, Maria Michalowska i Zdzisław Jurkiewicz, Stefan Müller, Jerzy Rosołowicz...

P.L.: Czy odnosi Pani wrażenie, że Ludwiński pozostał jednak gdzieś na uboczu systemu instytucjonalnego? Był takim nomadą, wagał się w dzinsach. Czasami wydaje mi się, że to była jego celowa strategia. Stworzył dziwną figurę, którą można by określić jako konceptualny romantyk, łączący w sobie fascynację racjonalnością i czystością postrzegania z miesistością rzeczywistości.

M.I.-L.: Tak, nie zapominajmy jednak, że Jurkowi była też bliska sztuka odnosząca się do kategorii naukowych, przyjaźnił się z wieloma naukowcami, chociażby z fizykiem, profesorem Jerzym Lukierskim z Wrocławia. Natomiast ta kontrkulturowość łączyła się u Jurka z bytową koniecznością. Taki był moment i wiadomo, jak to się układało u niego w życiorysie. Był w jakiś sposób człowiekiem peryferii, przy czym te peryferie od razu stawały się centrum, tam gdzie on przebywał. Cytując znów Stachurę, wszystko było poezją tam, gdzie był poeta. Jurek ściągał sztukę tam, gdzie on był, jak zwornik w sklepieniu.

P.L.: W latach 80. i 90. w dużej mierze następuje wycofanie się Ludwińskiego z działań kuratorskich i teoretycznych. Czym to było spowodowane? Czy Ludwiński czuł się wypalony?

M.I.-L.: Na pewno miał dystans do sztuki, która przyszła po konceptualizmie. Zawsze był bardzo otwarty i ciekaw tego, co ludzie robią dalej, ale widział jej wtórność. Druga sprawa to to, że zaczął pracować w Poznaniu na tamtejszej Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych (obecnie Uniwersytet Artystyczny), co szalenie mu się spodobało. Przez następnych 20 lat był tam wykładowcą, otrzymując w niedługim czasie nominację profesorską, co w kontekście jego wcześniejszego trudnego życia było sytuacją bardzo radosną. Ten okres to nie była praca, on po prostu żył tym. Uwielbiał swoich studentów, oni nawet przyjeżdżali do nas do Torunia i to go pochłaniało. Był bardzo medialną postacią, tzn. fascynował tych młodych ludzi, będąc tak innym niż ktoś, kto się kojarzy z figurą profesora. Łał najróżniejsze konwencje, a z drugiej strony był szalenie rzetelny i wymagający od siebie i od innych. To budziło szacunek. W czasie swojej pracy na uczelni był wykładowcą, który wypuścił największą liczbę dyplomów magisterskich, a jednocześnie nie był łatwym promotorem. Gdy smutnym zrządzeniem losu przypadła w końcu Jurkowi w udziale walka z nieuleczalną chorobą, poznaniacy nie opuścili go: stale do nas ktoś telefonował lub przyjeżdżał, Jarek Kozłowski, Piotr C. Kowalski, Rafał Jakubowicz. *Ucieszę się ich nową sztuką, patrząc na nią zza Oriona...* – powiedział kiedyś Jurek.



JERZY LUDWIŃSKI, Toruń 2000, fot. / photo by Fredo Ojda, kolekcja DTZSP / DTZSP collection

‘No-man’. Piotr Lisowski in conversation with Małgorzata Iwanowska-Ludwińska

Piotr Lisowski: One of the last photographs of Ludwiński which I know shows him sitting in an armchair against the background of books and newspapers in your apartment in Toruń. It looks incredible. Ludwiński used to collect a large number of the most unusual things, not only books and art. An impressive archive emerged as a result.

Małgorzata Iwanowska-Ludwińska: The photograph was taken by Fredo Ojda. Jurek's room was indeed an archive, nothing could be moved there. It was supposed to grow larger and larger, it was deliberate. Jurek used to compare it half-jokingly to the Watts tower, which was built in the 1950s in the USA from various bizarre and unwanted items collected by an elderly man, who wasn't an artist himself.

P.L.: A bit like Kurt Schwitters' *Merzbau*, whom Ludwiński often referred to in his texts and lectures.

M.I.-L.: Indeed, Jurek thought very highly of him and of the entire tradition initiated by Marcel Duchamp. These ideas and references were close to his heart and this somehow explains why the room where he lived toward the end of his life looked the way it did. After his death, at Fredo Ojda's prompting, we took a photo of the whole room.

P.L.: On the other hand, Ludwiński never cared much about material things, especially the written word, focusing in particular on direct contact and dialogue.

M.I.-L.: It seems paradoxical, but it was somehow complementary in his conception of life. In later periods he used to say that he would pass away like ephemeral art, that all this stuff would melt down and vanish. Fortunately that didn't happen. Quite the opposite, as shown by what is happening in Wrocław. To have nothing, which is close to Edward Stachura's conception of 'no-man', Zen philosophy, or the principles of Grotowski's theatre.

P.L.: Texts, manuscripts, typescripts, drawings, private notes and personal possessions. Why have you decided to donate part of these materials to Wrocław Contemporary Museum's collection?

M.I.-L.: Let's clarify that: I have managed to gather and donate to good Polish museums three collections of Jerzy Ludwiński's archive materials. Following Wiesław Borowski's advice, I have given the first one of them to the Centre for Contemporary Art Ujazdowski Castle through the curator Paweł Polita. This set consists mainly of texts, synopses and

photographs, archived meticulously by Ola Berłońska from the Centre. The second collection is very precious to me because I look back with great fondness on everything connected with the *Filling in the Empty Spaces* exhibition at the Centre for Contemporary Art in Toruń, which was devoted to Jurek. It includes mainly various objects which were important to Jurek. And then there is the third one, consisting of the second part of the private archive of Jurek's texts. All my life I gathered Ludwiński's manuscripts and texts from various situations, on various occasions. I managed to collect a huge amount of them, and it was left somewhere in a box in my apartment. One day Jarek Kozłowski began work on publishing Jurek's book *Sztuka w epoce postartystycznej i inne teksty* [Art in the Postartistic Age and Other Texts]. He needed materials from me, so I packed this huge box and sent it to Poznań. Kozłowski must have kept it for a year or so. He added to this his own archive materials, again like *Merzbau*, and later Ewa Benesz, an actress from Wrocław, attached Jurek's legacy from his period in Lublin, then somebody else added something more, and that's how it grew and grew. Later Sylwia Świsłocka from the Museum of Architecture in Wrocław turned to me and said that it would be a good idea if the collection ended up there. And that's how it happened.

P.L.: Ludwiński's period in Wrocław remained vital for him. That was when he created his most important texts and concepts, testing them and experimenting at the Mona Lisa Gallery.

M.I.-L.: By far the most important. In later years Jurek would often say: *I am Niederschlesier* [Lower Silesian]. Wrocław was a seal that left its powerful impression on him.

P.L.: Ludwiński quickly formed a rich artistic milieu in Wrocław, but it consisted not only of visual artists. How did this milieu function?

M.I.-L.: Let me first say that Jerzy Ludwiński's Wrocław period belongs to the memories of Ewa, his first wife, and I am not going to usurp any recollections since I know that time only from Jurek's tales. As it was the case anywhere he showed up, Jurek acted like a magnet for all outstanding and experimenting people, and that's what happened in Wrocław, too.

P.L.: Ludwiński made friends with many artists. These relationships were quite close, weren't they? In the collection there is a work by Włodzimierz Borowski dedicated especially to Ludwiński.

M.I.-L.: That's right, it's Włodek's *Słomianka* [Straw Mat], a bamboo mat with a template imprint of a poetic text by Borowski. I donated this exhibit to MWW, together with Jurek's collection of records *Jazz Mitana* with handmade covers by Edward Krasieński and Ryszard Winiarski. New cities in Jurek's biography were connected with new friends. Włodzimierz Borowski – Lublin, of course. Jarosław Kozłowski – Poznań. The stay in Wrocław resulted in a huge number of friends, indeed it was a circle: Barbara Kozłowska and Zbigniew Makarewicz, Wanda Gólkowska and Jan Chwałczyk, Maria Michalowska and Zdzisław Jurkiewicz, Stefan Müller, Jerzy Rosołowicz...

P.L.: Aren't you under an impression that Ludwiński stayed on the sidelines of the entire institutional system? He was a nomad, a vagabond in jeans. I sometimes think that it was his conscious strategy. He managed to create a strange persona that could be described as a conceptual romantic, combining a fascination with rationality, purity of perception and tangible reality.

M.I.-L.: Yes, but we mustn't forget that art referring to scientific categories was also close to Jurek, he made friends with many scientists, for example with Professor Jerzy Lukierski, a physicist from Wrocław. In Jurek's case, his countercultural attitude was connected with existential necessity. Such was the moment and you know how it came together in his biography. He was in a way a man of the periphery, but the periphery became the centre wherever he happened to end up. To quote Stachura again, everything was poetry where the poet was. Jurek drew art to where he was, like a keystone in the vault.

P.L.: In the 1980s and 1990s Ludwiński largely withdrew himself from any curatorial or theoretical actions. What was the reason? Did he feel burnt out?

M.I.-L.: He definitely had a distance to art after conceptualism. He was always very open and curious about what people were doing, but he saw art's loss of originality. Another thing is that he started working in Poznań at the State Higher School of Fine Arts [now: University of Arts], which he enjoyed tremendously. He was a lecturer there for 20 years, he was appointed Professor, which was a very happy situation for him in the context of his previously difficult life. He didn't just work, he lived by it. He adored his students, they would even visit us in Toruń and it fully absorbed him. He was an extremely mediagenic person, which is to say that he fascinated these young people because of being so different from somebody we usually associate with a university professor. He broke conventions, but at the same time he was diligent and demanded a lot, from others and from himself. It inspired respect. During his work at the university, he supervised the largest number of M.A. diploma works, although he was by no means lenient. When in a sad twist of fate Jurek eventually had to face an incurable disease, the people from Poznań did not forget about him: somebody would constantly phone us or visit, Jarosław Kozłowski, Piotr C. Kowalski, Rafał Jakubowicz. *I will be glad to see their new art, looking at it from beyond Orion...* – Jurek once said. •

Jednodniówka Muzeum Współczesnego Wrocław
Wrocław Contemporary Museum One-day Newspaper

Redaktor naczelny / Editor-in-chief: Bartek Lis
Teksty / Texts: Piotr Lisowski, Robert Rumas
Tłumaczenia / Translation: Karol Waniek
Korekta / Proofreading: Aleksandra Zoń
Projekt / Layout: Maciek Lizak
Zdjęcia / Photos: Michał Diament, Zdzisław Holuka, Piotr C. Kowalski, Natalia LL, Fredo Ojda, Tadeusz Rolke. Zdjęcia pochodzą z kolekcji: Muzeum Współczesnego Wrocław oraz Dolnośląskiego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych. / Collections: Wrocław Contemporary Museum, Zachęta Lower Silesian Fine Arts Association

Publikacja towarzyszy stałej ekspozycji / wystawie Archiwum Jerzego Ludwińskiego, otwartej 26.7.2013. / This publication accompanies the permanent display / exhibition Jerzy Ludwiński Archive, opened on 26 July 2013.
Kurator wystawy / Curator of the exhibition: Piotr Lisowski
Scenografia wystawy / Exhibition design: Robert Rumas
Koordynatorka / Coordinator: Dominika Sośnicka
Adres redakcji / Address: pl. Strzegomski 2a, 53-681 Wrocław
Nakład / Circulation: 2000
Edycja pierwsza / The First Edition

MWW

Muzeum Współczesne
Wrocław

dolnośląskie
towarzystwo
zachęty
sztuk pięknych

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych (teksty, zdjęcia, rysunki) oraz zastrzega sobie prawo do skrótów, redagowania i adjustacji. / The editor does not return unsolicited material (i.e. texts, photos, drawings) as well as reserves the right to cut, edit and revise the submissions.
Projekt dofinansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. / Project co-financed by the Ministry of Culture and National Heritage of the Republic of Poland.

Projekt Informatyzacja i bazy danych Muzeum Współczesnego Wrocław jest współfinansowany przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Dolnośląskiego na lata 2007–2013. / Project Computerization and database of Wrocław Contemporary Museum co-financed by the EUROPEAN UNION from the European Regional Development Fund under Regional Operational Programme for Dolnośląskie Voivodeship 2007–2013.

PROGRAM
REGIONALNY
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

DOLNY
ŚLĄSK

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO

Fundusze Europejskie – dla rozwoju Dolnego Śląska. / European Funds – for Lower Silesia development.

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Instytut Sztuki
Polskiej Akademii
Sztuki

Wrocław miasto spotkań

odra

iram

TVP WROCLAW

RADIO
WROCLAW

O.pl

Gazeta
Wrocław

Projekt dofinansowany
ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego